

DZISIAJ: Prasa i książki potrzebują ruchu
 • Abyśmy żyli w osiedlach ładnych i funkcjonalnych • W kręgu literatury

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 125 (10 296)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 3/4/5 czerwca 1977

Wyd. A

Cena 1 zł

Krajowa narada aktywu spółdzielczego

Aktywność społeczna skuteczną formą współzrządzenia

Przemówienie Piotra Jaroszewicza

2 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu samorządu spółdzielczego „Społem”, spółdzielczości pracy i spółdzielczości mieszkaniowej. Na naradę przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Stefan Olszowski, Józef Pińkowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński oraz wicepremier Tadeusz Pyka i ministrowie szeregu resortów.

Na naradzie omówiono udział aktywu spółdzielczego w realizacji zadań związanych z rozwojem spółdzielczej produkcji towarów rynkowych, usług oraz przyspieszeniem tempa budownictwa mieszkaniowego. W tym kontekście dyskutowano nad funkcją samorządów spółdzielczych, omawiając zwłaszcza ich rolę kontrolną i inspiratorską w całokształcie zadań stojących przed trzema wielkimi organizacjami spółdzielczymi działającymi w miastach.

Po otwarciu obrad przez prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej ministra Jana Kamińskiego, zabrali głos prezesi trzech centralnych związków.

Ze zwiększeniem odpowiedzialności „Społem”, które jest obecnie głównym gospodarzem na miejskim rynku żywnościowym — podkreśliła Jadwiga Łokaj — wiąże się konieczność aktywizacji pracy samorządów.

Potrzebna jest zwłaszcza silniejsza ich więź z członkami i rzeszą konsumentów aby sprawniejsze zarządzanie rynkiem.

W bieżącym 5-leciu — stwierdził Stanisław Kukuryka — zbuduje się 1.575.000 mieszkań spółdzielczych tj. o 450.000 więcej niż w minionej 5-latce. Dążymy do zwiększenia udziału mieszkańców w gospodarowaniu osiedlami.

W spółdzielczości pracy — powiedział Bohdan Trzempczyński — główny nacisk kładziemy na rozwój produkcji i poprawę jakości towarów oraz usług dla ludności. Rozwijane będą zwłaszcza przemysłowe formy usług, prace usługowe w domu klienta, produkcja artykułów dla wyposażenia mieszkań oraz 1001 drobniaków.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja. Jej uczestnicy podkreślali, że o tym jak sprawnie będą przez spółdzielczość spożywców „Społem”, spółdzielczość pracy i spółdzielczość mieszkaniową realizowane plany, które w tak wielkim stopniu warunkują jakość naszego życia — decydują zdolności organizacyjne, rzetelna praca i gospodarne dysponowanie środkami. Zależy to — mówiono — od aktywności, umiejętności wyszukiwania wszelkich rezerw, wskaźników na braki, a więc i od kontroli społecznej ze strony kilkuset tysięcy rzeszy członków i organów samorządów.

dowych trzech wielkich organizacji spółdzielczych działających w miastach.

Znaczenie zwiększone zadania, jakie stanęły przed spółdzielczością w świetle uchwał VI i VII Zjazdu partii — podkreślano w dyskusji — wymagają zwiększenia zasięgu pracy samorządowej, wprowadzenia do niej nowych form, rozszerzenia grona aktywu, a także stałego upowszechniania najlepszych metod działania.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Podkreślił on, że spółdzielczość spożywców „Społem”, spółdzielczość pracy i spółdzielczość mieszkaniowa są ważnymi ogniwami gospodarki i demokracji socjalistycznej. Zaspokajają one podstawowe potrzeby ludności miast, odgrywają ważną rolę w osiągnięciu celów partii i państwa, poprawie warunków życia na wsi, umacnianiu Polski.

Omawiając najważniejsze zadania w br. i całym obecnym 5-leciu tych trzech organizacji spółdzielczych, P. Jaroszewicz podkreślił, że istota spółdzielczości, jak i wszelkiego samorządu społecznego polega na tym, że we właściwy sposób łączy ona aktywność społeczną we współzrządzeniu i wspólnym podarowaniu ze skutecznym rozwiązywaniem zadań gospodarczych. Wspomaga je inicjatywa i działaniem zmierzającym do polepszenia obsługi ludności: przyspiesza edukację obywatelską.

Samorząd spółdzielczy — stwierdził mówca — stał się uznawaną szkołą gospodarowania.

Dokończenie na str. 2

Edward Gierek w woj. toruńskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w czwartek w województwie toruńskim, gdzie odwiedził Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Apator”, specjalizujące się w produkcji przeciwwybuchowej aparatury górniczej. Kolejnym punktem wizyty był teren budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej Torunia — Rubinkowo.

I sekretarz KC PZPR przekazał załozce Zakładów „Ema-Apator” i budowniczym dzielnicy wyrazy uznania i podziękowania za wzmocniony wysiłek.

E. Gierek odwiedził też Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu — najstarszą artyleryjską uczelnię Wojska Polskiego. I sekretarz KC PZPR zaznaczył się m. in. z bazą naukowo-dydaktyczną uczelni. E. Gierek spotkał się z aktywnymi szkołami — przed stawicielami kadry dydaktyczno-naukowej i wzorowymi podchorążymi oraz pracownikami cywilnymi.

Doniosłym momentem wizyty było wręczenie legitymacji partyjnych grupie wyróżniających się studentów w żołnierskich mundurach.

Tego samego dnia I sekretarz KC PZPR spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Toruniu. (PAP)

Szef dyplomacji Iranu przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka w czwartek br. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Cesarstwa Iranu Abbas Ali Khatibari z małżonką. (PAP)

Ponad 400

„Fiatów 126p” dziennie

W szybkim tempie opłonię montaż „Fiatów 126p” — młoda załoga tyskiego zakładu Fabryki Samochodów Maioli trawnych. Podczas gdy w styczniu br. montowano dziennie 300 samochodów — w ostatnich dniach maja dostarczano po 404 sztuki popularnych „maluchów”. (PAP)

Już wakacje



W sobotę, 4 bm. kończy się rok szkolny dla wielu tysięcy uczniów szkół podstawowych. Już w poniedziałek wyjadą pierwsze kolonijne pociągi. Również wielkopolskiej młodzieży zapewniono atrakcyjne spędzenie wakacyjnego czasu.

Na zdjęciu: po ostatnich zajęciach szkolnych.

Fot. — CAF

Po II przeglądzie gmin

Lepiej gospodarować tym co mamy

2 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Zespołu d.s. Powszechnego Przeglądu Gmin, w którym uczestniczyli wicewojewodowie oraz przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów. Dokonano wstępnej oceny przebiegu i wyników II Powszechnego Przeglądu Gmin, przeprowadzonego w całym kraju od 15 kwietnia do 5 maja br. Podstawą tej oceny stały się opracowane już wojewódzkie programy realizacji wniosków z przeglądu. Posłużyła one do sporządzenia kompleksowej, zbiorczej oceny krajowej, która zostanie przedstawiona Prezydium Rządu w terminie do 20 czerwca br.

II Powszechny Przegląd Gmin, ściśle powiązany z kontrolą realizacji wniosków z ubiegłorocznej oceny gospodarki gminnej był — jak stwierdzono — przedsięwzięciem o istotnym znaczeniu społeczno-gospodarczym. Zespoły problemowe i grupy specjalistów, które dokonały bezpośrednio w gospodarstwach wnikliwej i rzetelnej oceny poziomu gospodarki rolnej, dostarczyły konkretnych i aktualnych informacji oraz wskazały na sprawy wymagające szybkiego rozwiązania. W czasie przeglądu, jak i w trakcie opracowania gminnych programów realizacji ustaleń, szczególną uwagę

zwrócono na pełniejsze i efektywniejsze zagospodarowanie ziemi, intensyfikację produkcji pasz własnych oraz wykorzystanie wszystkich możliwości rozwoju hodowli.

Teraz — podkreślano na posiedzeniu — trzeba uczynić wszystko dla niezwłocznego wprowadzenia tych założeń w życie. W każdej bowiem gminie, wsi oraz w gospodarstwach są jeszcze znaczne rezerwy produkcyjne, których szybkie uruchomienie decydujące będzie w istotnym stopniu o pomyślnej realizacji tegorocznych i przyszłych zadań rolnictwa. Z uzasadnionych względów największe znaczenie ma dziś należyte wykorzystanie każdego hektara ziemi oraz wszystkich możliwości szybkiego rozwoju produkcji zwierzęcej.

Obserwacje zebrane w toku II Przeglądu pozwala także — jak wskazywano — na najbardziej prawidłowe planowanie i realizowanie robót związanych z polepszaniem zaopatrzenia wsi w wodę oraz rozwojem melioracji. Niemniej ważnym problemem jest konieczność szybszej poprawy stanu dróg rolniczych i wiejskich.

Słowem — należy w każdym województwie uruchomić wszelkie dostępne środki aby jeszcze w tym roku podnieść na wyższy poziom gospodarkę rolną i usprawnić funkcjonowanie gmin — podstawowego ogniw administracji terenowej. (PAP)

Polskie samoloty na liście nowości

Salon aeronautyki i Kosmosu otwarto w Paryżu

2 bm. został otwarty na lotnisku Le Bourget w Paryżu „32 Międzynarodowy Salon Aeronautyki i Kosmosu” — największa tego rodzaju ekspozycja na świecie. Bierze w nim udział 62 wystawców z ponad dwudziestu krajów, a wśród nich największe potęgi w tej dziedzinie — ZSRR i USA. 233 samoloty cywilne i wojskowe najrozszerzniejszych typów zajmują obszar sześciu hektarów. W wielkich halach eksponowane są sprzęt i urządzenia związane z podbojem Kosmosu.

Pod względem ilościowym jest to największa wystawa sprzętu aeronautycznego od czasów pierwszego „salonu”.

Na tegorocznym salonie zaprezentowano stosunkowo niewiele nowości, co wiąże się ze spadkiem koniunktury na Zachodzie, skutkami kryzysu energetycznego i trudnościami finansowymi wielkich towarzystw lotniczych. Warto więc zaznaczyć, że oficjalna gazeta „salonu” wśród zaprezentowanych na Le Bourget nowości wymienia polskie samoloty, a na sporządzonej przez dziennik „Le Monde” własnej liście głównych nowości znalazła się polska „Iskra”.

Polski wystawca — Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Przemysłu Lotniczego „Pezetel” — w swojej ofercie zwraca uwagę przede wszystkim na samoloty dla potrzeb rolnictwa. Są to dwa samoloty opylające — opryskiwacze o różnych rozmiarach konstrukcyjnych: M-15 z silnikiem turbodwusobowym i M-18 o nazwie „Dromader”. (PAP)

ty, a na sporządzonej przez dziennik „Le Monde” własnej liście głównych nowości znalazła się polska „Iskra”.

4 belgijskich ministrów nie przybyło na przysięgę

Okazuje się, że w Belgii wszystko jest możliwe. Wydawało się, że królestwo nad Skaldą i Mozą ma wreszcie stały rząd z perspektywą szeregowego poparcia w parlamencie i możliwością przeprowadzenia gruntownych reform. Zdarzyło się jednak coś, co nie ma precedensu w historii belgijskiej. Czterech nowo mianowanych ministrów z walońskiego skrzydła Partii Socjalno-Chrześcijańskiej (PSC) nie stawili się do złożenia przysięgi. Formalnie rząd nie został więc utworzony. (PAP)

Rodezja potwierdza wycofanie oddziałów z Mozambiku

Rodezja potwierdziła w czwartek oficjalnie, że wycofała swe wojska z mozambickiego miasta Mapai i ustępuje z terytorium Mozambiku. Stwierdza to komunikat do wództwa wojsk rodezyjskich uczestniczących w zbrojnej agresji na Mozambik.

Agencja informacyjna Mozambiku podała wcześniej, że mozambickie siły zbrojne wyparły interwencyjne wojska rasistowskiej Rodezji z prowincji przygranicznych Gaza i Tete i że w pełni kontrolują sytuację w tych dwóch prowincjach, które stały się obiektem ataku rodezyjskiego 29 maja. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Współpraca polsko-irańska

W Teheranie odbyła się od 31 maja do 2 czerwca br. wspólna sesja sekcji irańskiej przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego oraz sekcji polskiej przy Irańskiej Izbie Handlu Przemysłu i Górniczego. Obie strony stwierdziły, iż istnieją obecnie pomyślne warunki nie tylko dla dalszego znacznego rozszerzenia wymiany towarowej, ale i dla rozwinięcia kompleksowej współpracy gospodarczej.

Odznaczenie J. Kadera

I sekretarz KC WSPR — J. Kader otrzymał w czwartek dyplom i złoty medal laureata Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za umacnianie pokoju między naro-

dami”, przyznane mu za wybitne zasługi w walce o utrwalenie i umocnienie pokoju. Nagrodę wręczył przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Leninowskich, członek Akademii Nauk ZSRR — N. Blochin.

Obrady socjaldemokratów

W Rzymie rozpoczęło się w czwartek posiedzenie biura Międzynarodówki Socjalistycznej, pod przewodnictwem W. Brandta. W obradach uczestniczyli blisko 80 delegatów reprezentujących 62 partie socjaldemokratyczne. Tematem dwudniowych obrad będą: Europa i Morze Śródziemne, prawa człowieka i problemy Ameryki Łacińskiej.

Rozmowy USA — Wietnam

W czwartek przed południem w

Paryżu rozpoczęła się druga tura rozmów amerykańsko-wietnamskich na temat normalizacji stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu krajami.

Wypowiedź G. Marchais

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej G. Marchais oświadczył w środę wieczorem na spotkaniu z przedstawicielami prasy zagranicznej, że FPK nie miałaby nic przeciwko temu, by w razie zwycięstwa sojuszu sił lewicowych w przyszłorocznych wyborach do parlamentu francuskiego prezydent V. Giscard d'Estaing pozostał przy władzy aż do momentu wygaśnięcia jego kadencji, tj. do roku 1981. Jego zadaniem byłoby wówczas — powiedział Marchais — wybranie lewicowego premera i powierzenie mu misji sforsowania nowego rządu.

Wzrost cen w RFN

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego, w maju br. ogólny poziom cen w RFN na artykuły spożywcze i towary pierwszej potrzeby wzrósł o 3,8 procent w porównaniu z majem ubiegłego roku.

Pożar na statku

Według doniesień z Kuala Lumpur, w czwartek wybuchł gwałtowny pożar na pasażerskim statku „Rasa Sayang”, który odbywał rejs z Singapuru do malezyjskiego portu Pinang. Na ratunek 900 pasażerów skierowano wszystkie brygady ratownicze i oddziały policji z najbliższego od miejsc katastrofy miasta Port Dickson w Cieśninie Malakka. Pasażerów udało się uratować, ale 2 członków załogi zginęło, a trzech przepadło bez wieści.

od GŁOSY

Kiedy ogląda się amerykańskie filmy o Indianach, często odnieść możemy wrażenie, że nakręcono je po to, żeby przedstawić historię zamierzonego wyzucia Indian. — Patrząc — zdają się mówić te obrazy — kiedyś rzeczywiście Indianie mogli mieć do nas pretensje za to, że pozabawiono ich wielu swobód, teraz to jednak już nie te czasy... — I jakby zgodnie z tym sugestyjnymi obrazami mało kto mówi we współczesnym świecie o dzisiejszym położeniu amerykańskich Indian.

Tym bardziej znacząco za brzmiał więc głos Marlona Brando, aktora bardzo dobrej roli także u nas znanego (między innymi z filmu „Ojciec Chrzestny”), który chce realizować 13-odcinkowy serial, mający ukazać możliwie pełną historię Indian amerykańskich, łącznie z ich wypieraniem przez białych i dyskryminacją państwa amerykańskiego wobec Indian. Zapowiedział je jednocześnie, że jego udział w tym filmie, podobnie jak i innych aktorów oraz prac ekipy technicznej, będzie całkowicie honorowy, gdyż dochód z filmu przeznaczy na fundusz ludności indiańskiej. Wystąpił wtedy z apelem do ludzi dobrej woli, by przyłączyli się do sfinansowania tego filmu.

— Rząd amerykański — mówi Marlon Brando — nie potrafi przeciwstawić represjom wobec ludności indiańskiej. W ten sposób w jednym z najbogatych krajów świata ludność indiańska cierpi nieustannie, nie ma należytej ochrony prawnej, traktowana jest na ogół z niechęcią i pogardą jako margines społeczny.

Nic dziwnego, że taka sytuacja porusza niejedne sumienia ludzi wrażliwych. Jednak — jak wiadać — nie tych, którzy powinni i mogliby rozwiązać kwestię indiańską, a tego nie czynią. Chociaż z drugiej strony to właśnie oni nie szczędzą innym rad jak dbać o prawa człowieka.

TK

Międzynarodowa konferencja pracy

USA przeciw podejmowaniu akcji w obronie dyskryminowanych robotników

Obradująca w Genewie 63 sesja Międzynarodowej Konferencji Organizacji Pracy podjęła dyskusję nad wniesioną przez USA propozycją poprawki do regulaminu dorocznego konferencji MOP, będących najwyższym organem tej organizacji. Stany Zjednoczone, które tak chętnie stroją się w tożbę obrońców wolności i praw człowieka, zażądały tzw. odpolizowania konferencji MOP, czyli pozbawienia ich możliwości oficjalnego zajmowania stanowiska wobec ostrych problemów społecznych. Poprawka ta ma uniemożliwić rozpatrywanie przez konferencję MOP projektów rezolucji, występu-

jących przeciwko nierównościom społecznym oraz gwałceniu praw robotniczych i związkowych, czyli zablokować podejmowanie tematów naruszających „pokój klasowy” w krajach kapitalistycznych.

Dla osiągnięcia tego celu USA już w 1975 r. zagroziły wystąpieniem z MOP i cofnięciem wszelkich dotacji finansowych dla tej organizacji, jeśli ich żądania nie zostaną spełnione. Ta swoista forma szantażu nie przyniosła Stanom Zjednoczonym — jak dotychczas — w pełni oczekiwanych rezultatów. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by organizacja zajmująca się problematyką pracy i spraw społecznych nie wypowiedziała się na temat gwałcenia praw związkowych i praw człowieka w takich krajach, jak Chile, by nie piętnowała antyrobotniczej polityki socjal-

nej, nierówności społecznych, w zysku realizowanego przez ponad narodowe monopole itp.

Po burzliwej debacie delegacji USA udało się w tajnym głosowaniu przełamać swą propozycję, z tym, że przeciwko niej głosowało wielu członków Rady Administracyjnej. Przy ostrym sprzeciwie krajów rozwijających się i krajów socjalistycznych, Stanom Zjednoczonym, udało się również doprowadzić do przyjęcia przez większość Rady wniosku o przerwaniu przez MOP akcji w obronie robotników palestyńskich, dyskryminowanych i prześladowanych przez władze izraelskie na okupowanych terytoriach arabskich. (PAP)

Obrady wicewojewodów

Specjalizacja droga rozwoju produkcji rolnej

Wicewojewodowie zajmujący się sprawami rolnictwa omówili 2 bm. na naradzie w Ministerstwie Rolnictwa przebieg realizacji zadań nakreślonych dla gospodarki rolnej na VI plenarnym posiedzeniu KC PZPR oraz aktualną sytuację w produkcji rolnej oraz stan przygotowań do tegorocznych zbiorów zbóż.

Wskazywano na pozytywne tendencje zarówno w produkcji jak i skupie płodów rolnych. Poza mięsem, którego dostawy wskutek spadku pogłowia zwierząt w ubiegłym roku są niższe, plany skupu pozostałych produktów rolnych w roku gospodarczym 1976/77 wykonano, a w niektórych dziedzinach znacznie przekroczone. Za równie pozytywne zjawisko uznano korzystne, z punktu widzenia dalszego rozwoju hodowli, kształtowanie się cen wolnorynkowych, czego nie notowano w poprzednich kilkunastu latach.

Nastąpił znaczny wzrost pogłowia zwierząt. Nadal utrzymuje się bardzo duże zapotrzebowanie zwłaszcza na prosięta i warchlaki, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zaspokoić. Niebawem jednak,

bo już w lipcu — sierpniu, dzięki zwiększeniu zimą i wiosną pogłowia macior nastąpi dalszy wzrost podaży prosiąt.

Utrzymywanie się tych tendencji w intensyfikacji produkcji zwierzęcej powinno przynieść oczekiwane rezultaty w zaopatrzeniu rynku na przełomie bieżącego i przyszłego roku.

To ożywienie produkcyjne w rolnictwie jest rezultatem wcielania w życie postanowień VI Plenum KC PZPR oraz podjętych w ślad za nimi decyzji stwarzających korzystniejsze warunki rozwoju produkcji rolnej.

Obecnie najważniejszym zadaniem — jak stwierdził w podsumowaniu dyskusji minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski — jest pogłębianie istniejących tendencji przedłużania zorganizowanego działania wspierającego poczynania rolników mające na celu intensyfikację produkcji. Jedną z dróg do tego celu jest szybszy niż dotychczas rozwój gospodarstw zespołowych oraz specjalizujących się w określonych kierunkach produkcji.

W naradzie uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojciecki.

PAP

Agencja TASS o napadzie Rodezji na Mozambik

Agencja TASS opublikowała w czwartek wieczorem oświadczenie, potępiające bandycki napad oddziałów zbrojnych rasiistów rodezyjskich na terytorium sąsiedniego państwa — Ludowej Republiki Mozambiku.

Te poczynania rodezyjskich rasiistów, z Ianem Smithem na czele — głosi m. in. oświadczenie — prowadzą do dalszego zaostrzenia sytuacji w południowej części Afryki i mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje międzynarodowe.

Jednocześnie uwagę zwraca fakt, że niektóre zachodnie państwa prowadzą z reżimem I. Smitha niekończące się rozmowy, które faktycznie ochraniają i legalizują ten reżim.

W Związku Radzieckim z głębokim oburzeniem przyjęto wiadomość o agresji rasiistów na Ludową Republikę Mozambiku, z którą nasz kraj niedawno zawarł układ o przyjaźni i współpracy. (PAP)

W sobotę ogłoszenie projektu nowej konstytucji ZSRR

Z dużym zainteresowaniem oczekiwane jest w Kraju Rad ogłoszenie projektu nowej konstytucji ZSRR, zapowiedziane na najbliższą sobotę, 4 bm.

Publikacja tego doniosłego dokumentu zbiegnie się z kolejnym etapem trwającej od kilku tygodni kampanii przedwyborczej do rad terenowych wszystkich szczebli. W tych bowiem dniach rozpoczynają się masowe spotkania ludności z kandydatami na deputowanych.

Tak więc zebrania przed-

wyborcze staną się zarazem jedną z najbardziej powszechnych form ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji. Następnie w październiku br. zostanie ona rozpatrzona przez specjalnie zwołaną w tym celu sesję Rady Najwyższej ZSRR.

W spotkaniach z wyborcami weźmie udział przeszło 2 mln kandydatów na deputowanych, reprezentujących wszystkie narody i narodowości oraz środowiska społeczne Związku Radzieckiego. (PAP)

Festyny „Tygodnia” i „Ziemi Nadnoteckiej”

W programie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy swoje festyny organizują również „Tydzień” i „Ziemia Nadnotecka”.

Poznański tygodnik spotka się ze swymi czytelnikami w sobotę, 4 bm., w Lesznie, gdzie m. in. odbędzie się rozmowa z członkami kolegium redakcyjnego („Jak powstaje „Tydzień?”), prezentowana będzie również wystawa fotograficzna oraz dyskoteka „Przeboje Tygodnia”. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej gościć będą pisarze: Gerard Górnicki i Jerzy Korczak. Przygotowano też imprezy sportowe: turniej ringo dla młodzieży szkol-

nej i pokaz kulturyści członków poznańskiego klubu „Tytan”. (kos)

„Ziemia Nadnotecka” gościć będzie przez trzy dni (3—5 bm.) w Wałcu. Odbędzie się tu m. in. spotkania z dziennikarzami oraz z kierownictwem Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, kiermasz książki, pokazy i zawody sportowe (m. in. mecz Prasa — Dyrektorzy), zlot turystyczny a także koncert dedykowany ludziom dobrej roboty, w którym wystąpi Irena Santor. W Domu Kultury w Wałcu otwarta zostanie wystawa pt. „16 lat Ziemi Nadnoteckiej”. (ryk)

176 obywateli Egiptu przed sądem

Według doniesień agencji zachodnich, prokuratura kairska sporządziła akt oskarżenia przeciwko 176 obywatelom egipskim, którzy 18 i 19 stycznia br. brali udział w demonstracjach, jakie odbyły się w wielu miastach Egiptu. Proces tych obywateli, którym władze zarzucają „działalność dywersyjną” ma się wkrótce rozpocząć przed sądem w Kairze. Wielu oskarżonym grozi kara dożywotnich ciężkich robót. (PAP)

Nasza pogodynia

W I dekadzie — ciepło w II — ochłodzenie

W pierwszej dekadzie czerwca — stopniowy wzrost temperatury maksymalnej w dzień od 12—15 stopni do 20—25 stopni, a minimalnej od 2—5 stopni z przymrozkami przygruntemy, do 7 i 12 stopni.

W drugiej dekadzie miesiąca czeka nas, niestety, nowe ochłodzenie. Nie będzie ono już tak do kuczliwe, jak ostatnio, ale synopticy zapowiadają spadki temperatury maksymalnej w dzień do 16 i 21 stopni, a minimalnej od 6 do 11 stopni. W tym okresie mogą wystąpić dość obfite opady.

W trzeciej dekadzie czerwca zapowiada się nowa poprawa aury. WICHEREK

Krajowa narada aktywu spółdzielczego

Dokończenie ze str. 1

nia społecznego”, kuźnią twórczych postaw obywatelskich, patriotyzmu i społecznego zaangażowania. Są to wartości szczególnie istotne obecnie — w okresie, kiedy w interesie dalszego umocnienia gospodarki i państwa musimy pełniej mobilizować siły i lepiej gospodarować środkami, systematycznie doskonalić organizację i poprawiać jakość pracy.

Na zakończenie narady przyjęto postanowienie, w którym uczestnicy obrad zwracają się do wszystkich ogniw samorządu spółdzielczego w miastach

o rozwinięcie działania społecznego w celu lepszej realizacji podstawowych funkcji gospodarczych i społeczno-wychowawczych spółdzielczości. Za szczególnie ważne zebrani uznali: zwiększenie produkcji towarów i usług, poprawę ich jakości i wzbogacenie asortymentu; zwiększenie dobrej i opłacalnej produkcji eksportowej; usprawnienie zaopatrzenia ludności miast w towary codziennego użytku oraz obsługi klientów zakładów gastronomicznych; przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego oraz poprawę jakości oddawanych mieszkań. (PAP)

o rozwinięcie działania społecznego w celu lepszej realizacji podstawowych funkcji gospodarczych i społeczno-wychowawczych spółdzielczości. Za szczególnie ważne zebrani uznali: zwiększenie produkcji towarów i usług, poprawę ich jakości i wzbogacenie asortymentu; zwiększenie dobrej i opłacalnej produkcji eksportowej; usprawnienie zaopatrzenia ludności miast w towary codziennego użytku oraz obsługi klientów zakładów gastronomicznych; przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego oraz poprawę jakości oddawanych mieszkań. (PAP)

o rozwinięcie działania społecznego w celu lepszej realizacji podstawowych funkcji gospodarczych i społeczno-wychowawczych spółdzielczości. Za szczególnie ważne zebrani uznali: zwiększenie produkcji towarów i usług, poprawę ich jakości i wzbogacenie asortymentu; zwiększenie dobrej i opłacalnej produkcji eksportowej; usprawnienie zaopatrzenia ludności miast w towary codziennego użytku oraz obsługi klientów zakładów gastronomicznych; przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego oraz poprawę jakości oddawanych mieszkań. (PAP)

o rozwinięcie działania społecznego w celu lepszej realizacji podstawowych funkcji gospodarczych i społeczno-wychowawczych spółdzielczości. Za szczególnie ważne zebrani uznali: zwiększenie produkcji towarów i usług, poprawę ich jakości i wzbogacenie asortymentu; zwiększenie dobrej i opłacalnej produkcji eksportowej; usprawnienie zaopatrzenia ludności miast w towary codziennego użytku oraz obsługi klientów zakładów gastronomicznych; przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego oraz poprawę jakości oddawanych mieszkań. (PAP)

EDWARD DYLAWEWSKI

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 2 do 4 stopni, maksymalna — od 15 do 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

W czwartek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 14 stopni, w Kaliszu — 13 stopni, w Lesznie — 12 stopni, w Pile — 15 stopni; ciśnienie — 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA HISTORYKÓW POLSKI I RFN

2 bm. rozpoczęła się w Łąncucie konferencja naukowa na temat antyhitlerowskiego ruchu oporu w Polsce i w Niemczech — zorganizowana w ramach długofalowego programu działalności komisji ekspertów Polski i RFN do spraw rewizji podręczników. Konferencja przygotowana została przez Instytut Historii PAN; w jej obradach, które potrwać do 6 bm., uczestniczyć 36 wybitnych historyków z obu krajów. (PAP)

ROZWÓJ REHABILITACJI PRZEMYSŁOWEJ

W Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu rozpoczęła się w czwartek dwudniowa narada zorganizowana na przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Omawiane są zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszego rozwoju rehabilitacji przemysłowej. Pierwsza głos zabiera sekretarz CRZZ — Irena Sroczyńska, następnie uczestnicy narady — przedstawiciele resortów gospodarczych, zakładów przemysłowych oraz organizacji związkowych wysłuchali m. in. referatów na temat zasad organizacji leczenia pracowników z naruszoną sprawnością organizmu, a także o problemach rehabilitacji w chorobach układu krążenia. (zr)

MŁODZI Z HCP W SZEREGACH PZPR

W Zakładowym Domu Kultury HCP w Poznaniu odbyło się w czwartek spotkanie aktywu młodzieżowego z wszystkich fabryk i wydziałów „Cegielskiego”, na którym I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Zenon Jaskowiak wręczył legitymacje partyjne nowo przyjętym w partyjne szeregi członkom ZSMP. Było to jedno z cyklicznych spotkań pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”. (kos)

LAUREACI OLIMPIADY MATEMATYCZNEJ

W czwartek w Nowym Sączu odbyło się zakończenie XXVIII Olimpiady Matematycznej. Osemkę najlepszych młodych matematyków wyłoniono spośród 3 799 uczniów szkół średnich z całego kraju.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęli: Andrzej Nędzusiak — uczeń III klasy II LO im. Hanki Sawickiej w Toruniu i Adam Parusiński uczeń IV klasy I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. PAP

WYSTAWA BULGARSKIEJ KSIĄŻKI NAUKOWEJ

W Księgarni PAN w Poznaniu przy ulicy Mielżyńskiego 27 otwarto w czwartek wystawę bułgarskiej książki naukowej. Ekspozycja, zorganizowana przez Ośrodek Rozwoju Wydawnictwa Naukowych PAN, PWN i Zakład Narodowy im. Ossolińskich, obejmuje dwadzieścia tytułów najnowszych publikacji Bułgarskiej Akademii Nauk ze wszystkich dziedzin nauki, głównie z zakresu sztuki, muzyki, archeologii i architektury. (zr)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Władimir Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: no miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35029. U-4

Ludzie, kioski, kluby

Prasa i książki potrzebują ruchu

Nazwa tego przedsięwzięcia trafnie i najkrócej, jak to tylko możliwe, odpowiada na pytanie, co jest istotą jego działalności i wyznacznikiem sukcesów. „Ruch” — Przedsiębiorstwo U-powszechniania Prasy i Książki — jest formalnym stowarzyszeniem ruchliwych menadżerów gazet, czasopism i książek, żywotną firmą bez kompleksów i przysłówiowych „końskich okularów”, obrotnym, energicznym członkiem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej.

Wbrew podejrzeniom nie jest to ani laurka, ani rocznikowe podsumowanie. „Ruch” ma zaledwie dwadzieścia siedem lat i tyle codziennych trosk, że myśl o świętowaniu byłaby cokolwiek przedwczesna. Nawet w przypadku, gdy do powojennego okresu istnienia doliczyć jeszcze robotnicze tradycje lat międzywojennych. Kiedy w 1950 roku powoływano do życia tego państwowego „roznosiela” gazet, w ówczesnych województwach poznańskim i zielonogórskim doliczono się zaledwie 121 punktów sprzedaży, 399 pracowników etatowych oraz 302 sprzedawców, ale żadnemu z nich nie przyszło z pewnością do głowy, by w nazwie „Ruch” zaprogramować ożywioną działalność w nadchodzących dziesięcioleciach, byli natomiast wśród nich przedwojenni kolporterzy robotniczej, czerwonej prasy, pamiętający, że istniało kiedyś Polskie Towarzystwo Księgarzy Kolejowych, które w skrócie nazywało się właśnie „Ruch”.

Obrotowości, żywotności i ruchliwości dzisiejszego „Ruchu” można by dowodzić na wiele różnych sposobów. Kolejowe i rowerowe niegdyś trasy „przerzutowe” zastąpiło obecnie dwadzieścia sześć tras samochodowych, którymi do pięciu województw — kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego — dociera rocznie ponad trzyście milionów egzemplarzy dzienników i czasopism, cie-

plych jeszcze jak przysłowie — bułki i jak przysłowie — ciepłe bułki znikających z kiosków w czasie niewielu godzin.

Trudna praca — w wielu regionach od podstaw — usilnie i konsekwentnie prowadzona od trzech dziesięcioleci przynosi już piękne rezultaty w postaci rozbudzonej i utrwalonej namietności do drukowania słowa. Nie tylko tego w dziennikach, tygodnikach, miesięcznikach, kwartalnikach, ale także w książkach i seriach wydawniczych.

Historyk, który w jakimś odległym czasie przyszłym w syntetycznej formie zechce przedstawić dzieje powojenne „Ruchu”, większą uwagę niż na sprawy kolportażowe, które od początku ze statutowego obowiązku znajdowały się w centrum uwagi przedsiębiorstwa, zwróci jednak na działania w sferze kultury i oświaty. Głównie zresztą na wsi. Punkty sprzedaży z każdym rokiem swoim stałym klientom oferują coraz więcej artykułów tzw. kulturalnego użytku, wśród których szczególnie do zębów są symbolicznym, kolejnym wcieleniem niesionego niegdyś na wieś kaganka oświaty, a reprodukcje mistrzów światowego malarstwa skutecznie wypierają nieśmiertelnego — zdawałoby się — jelenia.

Polską specjalnością w zakresie pracy kulturalnej na wsi (mówią niektórzy: fenomenem) są jednak wiejskie kluby prasy i książki. Pierwsze powstały nieśmiało w 1963 roku, dzisiaj zaś np. w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim znajduje się gęsta sieć siedmiuset placówek wiejskich i małomiasteczkowych oraz pięć klubów międzynarodowej prasy i książki. Określenie: „polski fenomen” nie jest z pewnością przesadą — we wszystkich placówkach za darmo można przecież przeczytać określony zestaw czasopism (w „Empikach” — również czasopism zagranicznych), a przecież w wielu wzorowo prowadzona jest również działalność kulturalna i

oświatowa, wywierająca głęboki, przeobrażający wpływ na życie mieszkańców małych miast i wsi.

W klubach prasy i książki koncentruje się życie kulturalne niewielkich społeczności. W roku sześćdziesiątych rocznicy Rewolucji Październikowej w Rosji tu właśnie odbęda się prelekcje i spotkania z uczestnikami bitwy pod Lenino, wystawy malarstwa i fotografii, spotkania autorskie oraz wieczory muzyki i poezji, a także konkursy wiedzy o Kraju Rad, wieczornice kiermasze i projekcje filmów.

Jeżeli przeżywają się jedne formy, zastępują się je innymi, albo — prowadzi się badania, czy stare, dobre i sprawdzone metody pracy kulturalnej i oświatowej istotnie się przeżyły. Bo najczęściej — niezbędni są po prostu inni ludzie, nazywani w klubach ich gospodarzami. Wykształconym młodym mieszkańcom wsi i małych miasteczek potrzebny jest wykształcony animator ruchu społeczno-kulturalnego. Toteż uzupełniają oni wiedzę na kursach, gdzie zapoznają się z elementami psychologii i socjologii, uczą się obsługiwać nowoczesny sprzęt audiowizualny, wprowadzają do programu pracy prowadzonej przez siebie placówki dyskotekę i gry mechaniczne dla młodzieży oraz teatr przy kawie, klub dyskusyjny „Argumenty” i studium wiedzy o rodzinie — dla wszystkich.

Lepiej czy gorzej prowadzoną w klubach działalność charakteryzuje jeden ogromny walor — nie ma ona niedobrych z wychowawczego punktu widzenia cech akcyjności. Prowadzona jest systematycznie, energicznie, a zarazem spokojnie i dlatego przynosi pożądane rezultaty.

By nie wymieniał wszystkich — poprzestańmy na przy pominięciu jednego: przed trzydziestu laty prasa nie była potrzebą zwykłego codziennego dnia.

ZYGMUNT ROLA

Abyśmy żyli w osiedlach ładnych i funkcjonalnych

Rozmowa z mgr. inż. arch. Jerzym Buszkiewiczem, prezesem SARP, głównym architektem województwa poznańskiego

Wszystkich dziedzinach związanych z planowaniem i tworzeniem kształtu urbanistyczno-architektonicznego kraju pracuje 8 500 architektów. O ich roli i zadaniach w realizacji programu budownictwa mieszkaniowego mówi mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich, jednocześnie główny architekt województwa poznańskiego.

— Przed stu laty nasi architekci zrzekli się celem wskrzeszenia polskiej architektury; co z jej dorobku w ostatnim okresie warte jest przypomnienia?

— Działalność naszych poprzedników była przed wiekami wyrazem głębokiego patriotyzmu; w latach międzywojennych postępowi architekci polscy wysunęli postulaty powszechnej, humanistycznej architektury mieszkaniowej dla całego narodu. Szanse praktycznej realizacji tych zamierzeń stworzyła jednak dopiero socjalistyczna Polska; rozwinięte zostało planowanie przestrzenne, urbanistyka, stało się faktem powszechne budownictwo mieszkaniowe. Społeczny mecenat nad architekturą stworzył możliwości realizacji programów o skali i treściach dawniej niewyobrażalnych. Wśród długiego rejestru dzieł architektury można wymienić tylko najbardziej znaczące, świadczące o zmianach w architektonicznym krajobrazie Polski. Należą tu m. in. prace nad przekształceniem miast, jak przebudowa centrum Katowic, Ściana Wschodnia i Trasa Łazienkowska w Warszawie, Śródmieście Gdańskie, Białogostok, Rzeszowa, Wrocławia. Są wśród nich osiedla mieszkaniowe, m. in. Sady Żoliborskie w Warszawie, Grunwaldzkie we Wrocławiu, Tyśiąclecie w Katowicach i I. S. M. w Lublinie, a także zespoły mieszkaniowe Rataje w Poznaniu, Przymorze w Gdańsku i Ursynów w Warszawie. Świadczy o tym nowe szkoły i uczelnie oraz obiekty służące wypoczynkowi i zdrowiu obywateli, ośrodki wczasowe i sanatoria, obiekty kulturalne, opery, filharmonie i teatry, hale widowiskowo-sportowe i stadiony. Do wydarzeń architektonicznych o najwyższej randze społecznej należy budowa Centrum Zdrowia Dziecka i odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie.

— Jednym z centralnych zadań obecnej dekady jest rozwój budownictwa mieszka-

niowego, decydujący o jakości i poziomie życia narodu. Jak w realizacji tego programu widzą swoje miejsce polscy architekci?

— Twórcy potencjał nagromadzony w SARP wsparty stuletnią tradycją służby społecznej zapewnia, że dalszy, dynamiczny rozwój Polski będzie się odbywał przy równie, jak dotąd, aktywnym udziale środowiska architektonicznego. Jego pragnienia i dążenia trafnie określa teza, iż rozwojowi budownictwa mieszkaniowego towarzyszyć będzie dalsza poprawa jakości i estetyki budowanych domów i mieszkań, większa dbałość o piękno i funkcjonalność osiedli i miast. Hasło: wyższa jakość pracy i warunków życia narodu zmienia dotychczasowe podejście do budownictwa mieszkaniowego traktowanego jako problem ilościowy i stwarza podstawę do szerokiego uwzględniania wartości kulturowych i dalszego rozwoju architektury mieszkaniowej. Polska architektura mieszkaniowa lat 1970—1975 nie we wszystkim zdołała osiągnąć poziom, który byłby świadectwem nowej, wyższej formy jakości życia społecznego. Były powody obiektywne. Pęd do zaspokojenia potrzeb ilościowych przysłał okresowo cele wyższe. Konieczność zbudowania ołbrzymiej w stosunku do lat 1961—1970 liczby mieszkań od dała na pewien czas najwyższą jakość.

— Jakże sa w tej mierze postulaty architektów?

— Realizacja określonych w programie budownictwa mieszkaniowego zadań wymaga racjonalnie prowadzonej, przemysłowej produkcji elementów budownictwa, podporządkowanej działalności projektowo-inwestycyjnej, opartej na walorach kompozycji przestrzennej i programowej. W tym celu należy stale doskonalić produkcję fabryk domów, które są prawidłowym elementem procesów wprowadzania współczesnych technik budowlanych. Stabilizację obserwowaną jednak obecnie w tym zakresie określić trzeba jako zjawisko negatywne. Poszukiwanie nowych systemów technologicznych przy równoległym działaniu fabryk domów stanowi niezbędne przygotowanie zaplecza technicznego dla realizacji budownictwa w latach 1981—1985 i późniejszego skoku technologicznego. W ciągach technologicznych fabryk domów należy już dziś wyłaczyć 10 procent rezerwy na

produkcję nowych typów-rozmiarów dla indywidualizowania architektoniczno-funkcjonalnego domu. Należy też szerzej wprowadzać budownictwo eksperymentalne, które powinno stanowić co najmniej 10 procent globalnej produkcji budowlanej. Wprowadzenie integracji międzysektorowej jest krokiem w unowocześnianiu przemysłowej produkcji budowlanej; powinna ona obejmować wyłącznie elementy prefabrykowane, niezwiązane z kształtowaniem architektury, takie, jak: płyty stropowe, ściany wewnętrzne, elementy podpiwniczenia, płyty dachowe, elementy komunikacji pionowej. Elementy decydujące o wyrazie architektonicznym, jak: balkon, loggia, ściany zewnętrzne, detale parterów, wejścia do budynków, przesłony itp. powinny być projektowane indywidualnie i produkowane ze szczególną dbałością o jakość, w krótkich seriach. Taka organizacja produkcji powinna dać dobre rezultaty w przełamaniu monotoni fabrycznie produkowanych zespołów mieszkaniowych.

— Obok realizacji tych postulatów należy równocześnie podjąć działania w innych dziedzinach. Jakże?

— Musimy lepiej wykorzystywać zasadę kompleksowości działania przestrzennego, gdyż mimo planowania, obejmującego obszar całego kraju, wyraźnie zauważa się dezintegrację działania w poszczególnych elementach gospodarki przestrzennej. Istnieje pilna potrzeba pogłębienia metod kompleksowego planowania zarówno miast, wsi, przemyślu jak i terenów rekreacji i krajobrazu naturalnego. Wybrane problemy gospodarowania przestrzenią powinny stać się obiektem szczególnej troski środowiska architektów. Kształtowanie przestrzeni musi umiejętnie dostosowywać nowoczesność do skali, charakteru i możliwości poszczególnych regionów, miast i osiedli w taki sposób, by nie stanowiły zagrożenia tradycyjnych wartości kulturowych, historycznych i nie kolidowały z ukształtowanym już charakterem otoczenia.

Polityka kształtowania przestrzeni powinna dalej wzmacniać poczucie stabilności i

Dokończenie na str. 6

ALEKSANDER NOWAK

Nawet już wspomnienia o zachodnim cudzie gospodarczym zginęły jak zesztoroczny śnieg. Stagnacja, inflacja, wzrost zerowy, wzrost minusowy, bezrobocie — oto rzeczywistość roku 1977. Firmy robią bokami. Jedne wręcz ogłaszają upadek, inne oddają się pod skrzydła kłosa. Ratuj się kto może! — zda się słyszeć refren właścicieli, akcjonariuszy i meneżerów.

Tymczasem — jak się okazuje — jest to prawda nie pełna. Nie wszystkie firmy robią bokami, bo niektóre wręcz zrywają boki, śmiejąc się z takiej kolei rzeczy. Są bowiem liczne firmy liczących galęzi przemysłu, które robią wcale dobre interesy, a nawet kwitują jak nigdy dotychczas. Poznajmy je: w USA — firmy „Johnson and Johnson” i „Abbott”; w RFN — firmy „Biotest” i „Hoerst”; we Francji — firma „Marieux”. W rzeczonych tu firmach mnożenie zysków odbywa się isticie biblijną metodą.

Prezes firmy „Johnson and Johnson”, zagadnięty o tajemnicę sukcesu, rzekł: panowie, trzeba wiedzieć, gdzie lokować.

Nie zawsze na linii

Krwiociąg

A ulokowano w krwiociąg, który ku zdumieniu obserwatorów powstał, ni stąd ni zowąd i biegnie: biedacy — bogaci. Ściśle: biedacy z Trzeciego Świata — bogaci ze świata inflacji. Jeszcze ściślej: biedacy ze slumsów brazylijskich do bogatych w USA i Europie Zachodniej. Dr Antonio Pesci ze Światowej Organizacji Zdrowia i sekretarz generalny Panamerykańskiej Federacji Honorowych Dawców Krwi obliczył, że każdy dolar włożony przez te firmy w ten krwiociąg zwraca się trzystokrotnie. Tak, tak — to nie przesada! Jeden dolar wydany da je trzysta dolarów! Takiego rekordu jeszcze nie ustanowił nikt; ani kalifornijscy zbrojeniowcy, ani teksascy naftciarze, ani nowojorscy kreżusi z show biznesu.

Właśnie szefowie wymienionych tu firm odkryli, nie ruszając „de” z foteli,

że w Trzecim Świecie są miliony biedaków na skraju głodu, że potrzebują jeść, by jako tako żyć, że w ich żyłach płynie zupełnie rewelacyjne bogactwo naturalne, lepsze nawet od saudyjskiej nafty. Rada w radę i zdecydowano zainwestować w najlepszy interes, jaki zna świat interesu. W ciągu krótkiego czasu w slumsach pod Rio de Janeiro, a także wszędzie indziej, gdzie płynie w żyłach krew, zorganizowano — jak byśmy powiedzieli — punkty skupu krwi. Swoją interes reklamą hasłem: dziś krew — dziś pieniądze; krew z ręki — pieniądze do ręki. Dr Antonio Pesci obliczył, że w ten sposób litr krwi w punkcie skupu kosztuje ponad 5 dolarów, a w punkcie docelowym nawet kilkaset dolarów. Dalej dr Antonio Pesci obliczył, że firmy USA skupują rocznie do 2 milionów (słownie: dwóch

milionów) litrów krwi, uzyskując w ten sposób czysty zysk rzędu 150 milionów (słownie: stu pięćdziesięciu milionów) dolarów. Trzykrotny zysk uzyskała firma za chodnioniemiecka „Hoerst”.

Dr Antonio Pesci apeluje do sumienia zachodniego świata i protestuje.

Poza tym dr Antonio Pesci ma nadzieję, że w ten sposób — tj. przy poparciu sumienia świata zachodniego — zamknie kiedyś kurki tych krwiociągów w USA i Europie Zachodniej.

Dr Antonio Pesci jest optymistycznie nastawiony.

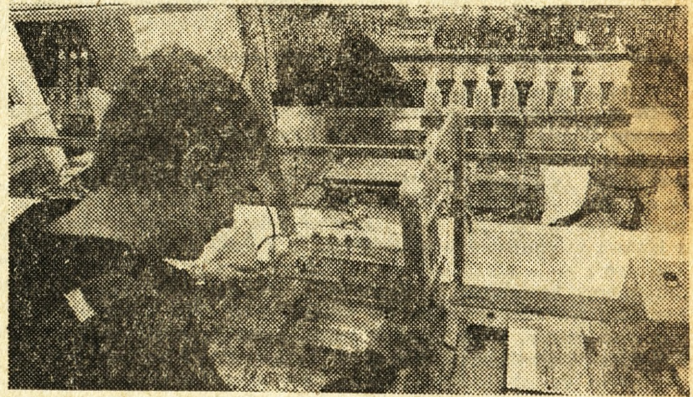
Jednak jakoś sumienie świata zachodniego nie reaguje na apele dr. Antonio Pesci.

Krwiociąg jak pracowały tak pracują.

I to byłoby wszystko.

TOMASZ JERKO

Centrum Zdrowia Dziecka



4 bm. nastąpi przekazanie do użytku gotowych pawilonów Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Na zdjęciu górnym — montaż automatycznej aparatury do analiz chemicznych, u dołu — gotowe obiekty Szpitala — Pomnika.

CAF — fot. — Kwiatkowski



Do Polski wracam zawsze z radością

HANNA FRENKIEL

Uroki pejzažu

O. B.

w niepowodzeniach wczesowych oraz w pobliżu skupisk kolonij-
nych wytopione zostaną kina -
ochozy wyposażone w specjalne
dobieranie repertuar. Przewiduje
się uruchomienie dodatkowych
kin letnich doraźnych punk-
tów wynajmu filmów na tas-
16 mm, organizowanie seansów
specjalnych (m. in. nocnych i po-
rankowych) oraz uelastycznienie
czasu pracy kin.

Oferta tytułów „Lata z filmem”
obejmuje ponad sto pozycji.

PAP

Kupujemy księgarnię w Poznaniu

Poznałem jeszcze wielu księgarzy poznańskich. Ze starej generacji — syna Jarosława Leitgeb, który w 1884 r. nabył księgarnię, skład nut i wypożyczalnię książek brata Mieczysława oraz jego syna, Zygmunt, uczestnika Powstania Wielkopolskiego, który od dłuższego czasu pracował z ojcem. Poznałem również właścicieli księgarni A. Cybulskiego, założonej w 1832 r., którą po śmierci właściciela prowadziła wdowa, wspólnie z drugim mężem.

Nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu oraz Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk przed kilku tygodniami ukazał się kolejny, obszerny tom biuletynu Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” oraz Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, zatytułowany „Perspektywy rozwoju tego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce (wybrane problemy)”. W Wydawnictwie za prezentowano rezultaty konferencji naukowej zorganizowanej przed niespełna rokiem w Jabłonie koło Warszawy, w której udział wzięło ponad stu pracowników IPPM KC PZPR, członków Komitetu „Polska 2000”, przedstawiciele uczelni i placówek PAN. Uczestnicy sesji wysłuchali siedemnastu referatów. Pierwszy głos zabrał sekretarz KC PZPR — prof. dr Andrzej Werblan, jego też wystąpienie otwiera prezentowany tom.

Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę. A. Werblan omawia bowiem niektóre problemy teorii rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Na wstępie autor stwierdza, że badanie prawidłowości w tym zakresie należy obecnie do najważniejszych i najbardziej kompleksowych badań teorii marksizmu-leninizmu we wszystkich krajach wspólnoty socjalistycznej, a wagę zagadnienia określają potrzeby prak-

Książka

Perspektywy socjalistycznego rozwoju kraju

tyki. Dla określenia zadań polityki społeczno-ekonomicznej i kulturalnej oraz dla wytyczania kierunków rozwoju Polski i sterowania jego przebiegiem niezbędna jest wiedza o uniwersalnych prawidłowościach procesu przechodzenia do wyższego etapu rozwoju społecznego i jego oryginalnych cechach w warunkach polskich.

Potrzeba podjęcia problemów badawczych, które umożliwiłyby nakreślenie nowych zadań zrodziła się już w latach sześćdziesiątych, dopiero jednak na początku bieżącej dekady stworzono przesłanki do opracowania i wcielenia w życie programu zbudowania w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wśród placówek naukowych, które podjęły prace nad tą problematyką, Andrzej Werblan wymienia również Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor pisze dalej, iż „na tym etapie następuje wszechstronne doskonalenie społeczeństwa socjalistycznego, rozwija się baza material-

no-techniczna komunizmu, stopniowo kształtują się komunistyczne stosunki społeczne. Coraz pewniej ujawniają się wszystkie walory socjalizmu, poszerza się sfera działania ekonomicznych i społecznych praw socjalizmu, rośnie możliwość efektywnego wykorzystania tych praw, a zatem świadomego sterowania rozwojem społecznym”.

Kilkunastu autorów, m. in. Kazimierz Secomski, Paweł Bożyk, Józef Pajestka, Jan Szczepański, Bogdan Suchodolski i Romuald Jezierski, omawia następnie wybrane aspekty procesu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce. Czytelnik ma okazję zapoznać się z głównymi kierunkami społecznego i ekonomicznego rozwoju kraju w nadchodzącym okresie, z programem badań węzłowych zatytułowanym „Teoretyczne podstawy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej” oraz prognoząmi rozwoju społecznego w pracach Komitetu „Polska

2000”. W końcowej części tomu omówiona została dyskusja, w której wzięło udział trzy dziesiętne uczestników obrad.

Przebieg procesów omówionych lub zasygnalizowanych podczas konferencji w Jabłonie nie zależeć będzie od świadomych zabiegów wychowawczych, a także od harmonijnego zespolenia działalności systemu edukacji narodowej, środków masowej informacji i kształtowania opinii, organizacji społecznych, politycznych, zakładów pracy oraz instytucji państwowych. Zwraca na to uwagę wielu autorów, uczestników sesji w Jabłonie. Dla rozwiązania tych, a także innych problemów niezbędne jest jednak prowadzenie dalszych kompleksowych studiów. Ich wyniki będą stale konfrontowane z praktyką.

Z.R.

*) „Polska 2000. Perspektywy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce (wybrane problemy)”. — Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977 r. s. 308.



„NIE WIEDZIAŁEM, ŻE NIE WOLNO”

Interesuję się sprawami sądowymi, toteż staram się regularnie czytać tygodnik „Prawo i Życie”. W jednym z majowych numerów (z 22. V br.) tego pisma przeczytałem artykuł o przestępstwach celno-dewizowych, bardzo aktualny wobec nadchodzącego sezonu wyjazdów za granicę. Dlatego wydaje mi się, że warto by było o tym chociaż w kilku zdaniach wspomnieć w „Głosie”. Otoż autorka artykułu „Sezonowe sprawy” opisuje w nim kilka przypadków ujawnienia pseudoturystów, czyli osób, które jako cel wyjazdu stawiają sobie przemyt różnych artykułów oraz nielegalny wywóz walut. Przyswiera im jeden cel: dorabianie się za każdą cenę; i dopiero gdy przychodzi tę cenę płacić, nagle mądrzej i dostrzegają, że nie było warto wchodzić w konflikt z prawem. Takich przypadków naruszenia ustawy karnej skarbowej, zakończonych rozprawami i skazaniem, w samym tylko Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy zanotowano w ub. r. 174.

Najżałośniej, jak wynika z artykułu, przedstawia się naiwny i prymitywny sposób tłumaczenia się oskarżonych: „nie wiedziałem, że nie wolno”. A dodać trzeba, że nie chodziło o drobniaki, lecz o „hurtowe” przetrzuty dewiz i towarów, bo tylko takimi przypadkami zainteresowała się autorka. Kary były odpowiednio wysokie. Zastanawia też, że przestępstw tych dokonywali ludzie dobrze usytuowani finansowo, nierzadko z wyższym wykształceniem. Zaryzykowali i przegrali: pozycję, dobrą opinię w swym zakładzie pracy, szacunek dla siebie i dla swych rodzin, własną godność. Cenna zaiste wysoka i myślę, że podobnie jak ja, uważa każdy uczciwy człowiek. (2249)

KONRAD W. — Gniezno

WARTO ODNOTOWANIA

Gdy wracałam taksówką do domu po pobycie w szpitalu, wypadła mi w samochodzie z torebki legitymacja ubezpieczeniowa. Następnego dnia otrzymałam list polecony ze zgubioną legitymacją. Świadczy to o rzetelności, właściwej postawie obywatelskiej i zrozumieniu ludzkich spraw przez właściciela taksówki nr 1066, obywatela Jerzego Teppera, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Racjonalizatorów 2. (2176)

IRENA PIETZOWA — Oborniki Wlkp.

PIJALNIA SOKÓW PRZY STARYM RYNKU

Odpowiadając na list czytelniczki („Głos” z 14. V) w sprawie braku pijalni soków owocowo-warzywnych w Poznaniu Wydział Handlu i Usług informuje, iż (...) pijalnia soków owocowo-warzywnych zlokalizowana została przy Starym Rynku 61 narożnik ul. Wrocławskiej. Prowadzić ją będzie Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Obecnie w lokalu tym trwają prace adaptacyjne, których zakończenie przewidziane jest w czerwcu bieżącego roku. Asortyment proponowanych do sprzedaży w pijalni soków przewiduje około 30 pozycji, w tym soków owocowo-warzywnych 14, a także duży wybór cociali mleczno-owocowych, deserów owocowych i galaretek. (1669)

DANUTA WŁODARCZYK
dyrektor wydziału

CUCHNĄCE ŚMIETNIKI

Sześć winogradzkich osiedli wyposażono w nowe, bardzo duże pojemniki na śmieci. Ustawione między blokami, nieczym nie osłonięte, najbardziej rzucają się w oczy i są wątpliwą tam ozdobą. Najgorzej jednak, że od czasu ustawienia tych pojemników daleko wokół nich po prostu cuchnie odorem, który powinien co rychło odczuć także San-Epid.

Pojemniki te pewnie są bardzo wygodne dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Nie spełniają jednak innych, z pewnością niemniej przecież ważnych wymagań: estetycznych i nade wszystko sanitarnych. (2269)

JACEK WOLSKI — Poznań

NIE TYLKO WROCŁAWSKY KIEROWCY

Nie tylko wrocławscy kierowcy są gotowi do udzielenia pomocy (patrz „OPO” w „Głosie” z 7. V). Podczas pracy społecznej moja koleżanka rozciąła nogę i należało ją natychmiast odwieźć na pogotowie. W pobliżu nie było żadnej taksówki ani telefonu, zdecydowałam się na zatrzymanie samochodu prywatnego. Nie udało mi się to, co prawda, od razu, ale kierowca „Fiata 125p” (nr rej. samochodu 54-13 PV) zareagował należycie i pomógł. W wielkim zdenerwowaniu zapomniałabym nawet temu panu podziękować. (2041)

DOROTA URZAJ — Poznań

PROSZA O PARK

Wzdłuż ulicy Lechickiej ciągnie się stare pasmo zieleni (dawny fort V). Ponieważ graniczy ono niemal z nowymi osiedlami winogradzkimi Kosmonautów i Kraju Rad, dla wielu mieszkańców, szczególnie maluchów, stanowiło teren spacerów i zabaw. W upalne dni lata w „lasku” zasiadały całe rodziny. Już w zeszłym roku, mimo znaku o zakazie wywozu śmieci, wywożono tam gruz. W tym roku zniknęła tabliczka i „lasek” zamienił się w składowisko gruzu, śmieci i wszystkich zbędnych odpadów. Znikają również piękne, stare drzewa. Redakcja! Ratuj jeszcze raz zielen! A tak mało tutaj potrzeba: utwardzenia kilku drózek, ustawienia paru ławek, no i naturalnie wywiezienia śmieci. Powstałby piękny, trochę naturalny teren rekreacyjny. (2120)

MALGORZATA PALUSZYŃSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-353, Poznań.

Sztuka górali



Podhalańskie rzemiosło artystyczne słynie swoimi wyrobami nie tylko w kraju, ale także za granicą. Może stąd, że jego wyroby zachwycają różnorodnością wzorów, pomysłowością, rzetelnością wykonania i użytecznością. Na zdjęciu: jeden z twórców ludowych i jego wyroby. Fot. — CAF

FOTOGRAFIKA

„Venus” zawsze popularna

Tak jak Poznań zdobył sobie w świecie fotografików renomę urządzonymi od lat konkursami i salonem „Foto-Expo”, tak krakowskie środowisko zyskało sławę organizowanymi co roku salonami „Venus” — czyli prezentacją światowej fotografii artystycznej prezentującej kobiety. Konkretnie — jej portret i akt. Niestety, do Poznania trafiają ledwie fragmenty tych gigantycznych wystaw i to bardzo opóźnione. Ale — chwala Poznańskiemu Towarzystwu Fotograficznemu, że dba o to, by „Venus” w ogóle była nad Wartą do obejrzenia.

Tym razem w salonie przy ul. Paderewskiego 7 oglądamy zdjęcia z serii „Venus—72”. W interesującej ekspozycji pomieszczono wprawdzie zaledwie 75 fotografów, ale stanowi ten zestaw wystarczający pogląd na poziom i zakres krakowskiej imprezy konkursowej.

Fotografia aktu zdobyła sobie w świecie należne jej miejsce i dzisiaj mało kto protestuje przeciwko udostępnianiu saloniów, prezentujących ten temat, szerokiej publiczności. Oczywiście publiczności dojrzałej do oglądania tego gatunku fotografii.

A dojrzałej dlatego, że z odbiorcą aktu bywa różnie. Trafiają się jeszcze — acz nieliczni — zwiedzający, którzy uważają, iż akt może i powinien być fotografowany wyłącznie na własny użytek autorów zdjęć. Na szczęście bywa inaczej i zwolennicy dobrej fotografii dawno już pozbyli się nadmiernego purytanizmu. Że zaś akt prezentowany jest powszechnie i publicznie — dobrze się dzieje — bowiem jest to temat trudny i jego popularyzacja stanowi ujawnianie najwyższego kunsztu artystycznego.

„Venus 72” stanowi tego wymowny dowód, jako że sporo w poznańskiej ekspozycji ujęć doskonałych, pomysłowych, nie mających przecież nic z prób zesłizgiwania się w niebezpieczne rejony. Na przedstawionych zdjęciach — wyjąwszy bardzo trafnie ujęte portrety, które stanowią jakby temat „obok” — kobieta ukazana jest przez różnych autorów z wielu krajów jako uosobienie piękna, uduchowienia i subtelności. Można mieć zastrzeżenia do niektórych ujęć

kompozycyjnych, ale zadowala różnorodność spojrzeń na temat, prezentowane techniki i próby stosowania rozmaitych środków wyrazu, nie pozbawionych metafor. Szkoda, że w tak bogatym zestawie znalazły się tylko dwa nazwiska z poznańskiego środowiska: Maksymilian Myszowski („W słońcu”) oraz Tadeusz Napadło („Gdzieś jesienią” — „Wróbel” i „Szmata”). Wynika to chyba z faktu, że wśród naszych fotografików niewielu podejmuje omawiany temat, a nie liczni oddają w nim co najistotniejsze.

Jak zwykle w przypadkach fotografii aktu — salon PTF jest także obecnie licznie odwiedzany przez zwiedzających. Sądzę, że przede wszystkim wynika to z znozną frekwencją nie z racji tematu, lecz z rozgłosu jaki zawsze towarzyszy krakowskiemu wystawom z cyklu „Venus”. A że z każdym rokiem podnosi się poziom artystyczny tych prezentacji, zainteresowanie również rośnie.

E. C.

Ksawery Przyjemskim, pod firmą założyciela. Do świeżo poznanych należał także znany księgarz poznański Bogdan Chrzanowski, były pierwszy dyrektor Księgarni Św. Wojciecha w 1897 r.

W 1905 r. księgarnię i drukarnię uruchomił Władysław Wilak, wydawca popularnych czasopism, śpiewników, elementów polskich w okresie zaboboru, kilkakrotnie karany więzieniem oraz więzieniem za rozpowszechnianie książek patriotycznych. Po wojnie sprzedał drukarnię rozwijając księgarnię i wypożyczalnię książek. Około 1930 r. rozpoczął pracę w księgarni jego syn Karol.

Pragnąc rozwinąć, prowadzoną przy księgarni, skład nut krajowych i zagranicznych, nie mając jednak w tej dziedzinie przeszkolenia zawodowego, w końcu 1928 r. zaangażował jako kierownika tego działu znanego w Poznaniu długoletniego pracownika składu nut Gebethnera i

Wolffa, Wacława Ciecierskiego. Jednocześnie dla wygody odbiorców kupił do księgarni pianino, umożliwiając nabywcom przegrywanie nut. Po sunięciu to bardzo korzystnie wpłynęło na zwiększenie obrotów tego działu.

Po załatwieniu wszelkich formalności w lutym 1929 r. sprzedaliśmy księgarnię w Sosnowcu Władysławowi Klausowej. Matkę sprowadziłem do Poznania, czym bardzo się ucieszyła, była już bowiem mocno zmęczona, zarówno pracą jak i samotnością.

Wielkim przedsięwzięciem ogólnopolskim w 1929 r. była Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, trwająca pięć miesięcy od maja do września. Była to bardzo poważna impreza, na którą przybyło wiele osób z kraju i z zagranicy. W skrócie zwana PeWuKą, a żartobliwie określana jako „Przyjazd Wszystkich Krewnych”, bo rzeczywiście dziesiątki tysięcy osób przebiegło się wówczas przez Poznań co zresztą znacznie ożywiło ruch

handlowy. Księgarnie również odczuły to bardzo dodatnio.

Musieliśmy trafić do odbiorców innymi drogami. Jak już nadmieniliśmy de wiza naszej pracy była dobra informacja i szybka ekspedycja, nawet przy najdrobniejszych zamówieniach.

W związku z tym przy każdej sposobności skrupulatnie notowaliśmy adresy wszystkich naszych odbiorców, stwarzając własną adresografię, z zaznaczeniem zainteresowań poszczególnej adresata. Stopniowo więc coraz częściej zaczęliśmy stosować przesyłki nowości do przejrzenia, dołączając do przesyłanych książek katalogi i prospekty z zaznaczeniem, że każde zamówienie wykonane będzie w jak najkrótszym czasie. Musieliśmy przecież zawsze o tym pamiętać, że reprezentowaliśmy stosunkowo małą księgarnię w otoczeniu dużych potentatów. Mimo iż taka reklama była bardzo pracochłonna, stała się jednak niezmiernie skuteczną i nieustannie powiększała grono naszych odbiorców.

Dużym powodzeniem cieszyła się również okolicznościowa obniżka cen na tak zwany „Tani Tydzień Książki”. Takiej czasowej obniżce podlegały książki wyznaczone przez wydawców i dostarczane księgarzom po obniżonej cenie z rabatem księgarskim.

Zwiększenie grona stałych odbiorców wpłynęło również na rozszerzenie sprzedaży wydawnictw zagranicznych. Był to wielki sukces naszej działalności, gdyż zamówione u nas wydawnictwa zagraniczne dostarczaliśmy w przeciągu 5 do 8 dni, a nuty przesyłane z Lipska w tak zwanych banderolach jako zwykłe druki otrzymywałem nawet po 3 lub 4 dniach, czym odbiorcy nasi byli zaskoczeni.

Wspominając tamte czasy, nie mogę jednak twierdzić, że były one łatwe i że nie było żadnych kłopotów. Niestety, było ich dużo, nie mówiąc już o trudnościach finansowych, bo te w przedsiębiorstwach handlowych, zwłaszcza na początku działalności, często się zdarzały.

STEFAN DIPPEL

Powstają nowe fabryki żywności

W resorcie przemysłu spożywczego i skupu realizuje się obecnie około 200 zadań inwestycyjnych polegających na budowie nowych i modernizacji istniejących obiektów, instalowaniu nowoczesnych linii technologicznych i wysoko wydajnych maszyn. Inwestycje te powinny być zakończone w br. lub najpóźniej na przełomie roku bieżącego i przyszłego. Inwestorzy i wykonawcy szczególnie uwagę koncentrują na terminowej realizacji blisko 20 nowoczesnych fabryk żywności o dużym znaczeniu dla gospodarki i rynku, z których kilka powinno ruszyć jeszcze w tym roku. I tak już w czerwcu br. planuje się oddanie do użytku dużej wytwórni wędlin w Bielsku-Białej o zdolności produkcyjnej 15 000 ton wyrobów rocznie, której budowa przebiega sprawnie. Ostatnio podjęto różnorodne przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia tempa robót w dużej chłodni składowej budowanej w Opolu, która zgodnie z planem ma być oddana do eksploatacji w końcu br.

Pod koniec IV kwartału powinna też ruszyć produkcja w kolejnych nowoczesnych zakładach drobiarskich w Karczewie i Szczecinie. Każdy z tych kombinatów będzie dostarczać — po osiągnięciu planowanej zdolności — po 16 500 ton mięsa drobiowego rocznie, a zakład w Szczecinie również 1500 ton przetworów drobiowych. Dotrzymanie planowanych terminów przekazania tych zakładów wymaga dużej mobilizacji ze strony siedleckiego i szczecińskiego przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego.

Przyspiesza się wykonawstwo kilkudziesięciu zadań inwestycyjnych, których zrealizowanie pozwoli na uzyskanie szybkich rezultatów w postaci dodatkowej produkcji na rynek. Tak np. pod koniec tego roku lub w pierwszych miesiącach przyszłego znacznie zwiększone zostaną dostawy poszukiwanych frytek ziemniaczanych — dzięki zainstalowaniu kilku linii technologicznych w chłodniach w Kielcach, Grudziądzu i Elku. W tym samym mniej więcej czasie w chłodni łódzkiej rozpocznie produkcję

linia o wydajności 1000 ton rocznie placówk ziemniaczanych. a w Dębicy — 400 ton dań barowych. Na miano „szybkiej inwestycji” zasługuje również m. in. instalowanie wielu wydajnych urządzeń w zakładach w Kwidzynie, Pudliszkach i Gniewkowie oraz w Tańszynie. W wyniku tego m. in. dostawy makaronów zwiększone zostaną o 25 000 ton rocznie, przetworów owocowo-żywnych w konserwach o blisko 100 000 ton, a napojów owocowych o 8 mln litrów rocznie.

Dobiegająca końca rozbudowa zakładów drobiarskich w Kępnie w woj. kaliskim zapewni przyrost produkcji o 2800 ton mięsa drobiowego, w Siedlcach i Prochowicach Śląskich — instaluje się dwie linie o łącznej zdolności wytwórczej ponad 5 000 ton pasztetów drobiowych rocznie.

Jeszcze w tym sezonie poprawi się zaopatrzenie rynku w napoje — w rezultacie uruchomienia nowych rozlewni piwa i wód gazowanych w browarach słupskim, zielonogórskim i żywieckim. (PAP)

Od 6 bm. międzynarodowa konferencja w Warszawie

Rola nauczyciela w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia

gier, Związku Radzieckiego i Polski — a także z Mongolii i Kuby.

W społeczeństwach socjalistycznych wznosi się znaczenie i ranga zawodu nauczyciela, zaś program rozwojowy tych krajów wymaga rozpatrywania w sposób całościowy i perspektywiczny funkcji społecznej tego zawodu. Obecna konferencja poświęcona będzie tym właśnie zagadnieniom. W programie pięciodniowych obrad znajdują się problemy dotyczące pozycji społecznej nauczyciela, jego kwalifikacji — kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych.

Obecna konferencja ma jeszcze jedną ważną rolę do spełnienia — powiedział J. Wolczyk. We wszystkich krajach wspólnoty socjalistycznej trwa praca nad reformą i unowocześnianiem systemów oświatowych; naczelnym miejscem w tych przedsięwzięciach przybiera nauczyciel. Od ich postawy, przygotowania zawodowego, wiedzy i zaangażowania zależeć będą rezultaty tych poczyną. (PAP)

Konkurs FSM i PAI rozstrzygnięty

Kilka tysięcy dowcipów o „maluchu”

W przeddzień tradycyjnych „Dni Bielska-Białej”, których siostrą kulinarną jest uroczystość zwiędającym Fabryki Samochodów Małolitrażowych, rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony wspólnie przez producenta popularnych „maluchów” oraz Polską Agencję Interpress na żarty o „Fiacie” 126p. W wyniku tego konkursu Polska Agencja Interpress wyda w wersji polskiej oraz wersjach obcojęzycznych książeczkę pt. „126 żartów o Fiacie 126p”.

Konkursowa jury kierowane przez znanego artystę plastyka, satyryka Zbigniewa Lengrena nie miało łatwego zadania. Na konkurs napłynęło bowiem łącznie 3 947 listów, zawierających od 1 do 126 (!) propozycji żartów każdy.

Główną nagrodę ufundowaną przez FSM w postaci przydziału na „Fiat” 126p do natychmiastowej realizacji wylosował Kazimierz Stępień z Ursusa. (PAI)

Abyśmy żyli w osiedlach ładnych i funkcjonalnych

Dokończenie ze str. 3

uświadamiać społeczeństwu istnienie kompleksowego planu działania w tym względzie. Jest to ważne nie tylko na obszarach zurbanizowanych, ale przede wszystkim na wsi, gdzie istnieje konieczność wykształcenia scentralizowanych ośrodków skupiających funkcje mieszkaniowe, administracyjne, handlowe i usługowe oraz kulturalne. Zwiększając się powierzchnia obszarów zabudowanych, rosnąca wielkość inwestycji przemysłowych oraz gwałtowny wzrost natężenia komunikacji w miastach stwarzają tam trudniejsze warunki egzystencji. Podstawowym mankamentem nowych zespołów mieszkaniowych, zwłaszcza wielkich, jest ich jednolitość pod względem funkcji charakter. Należy przywrócić zabudowie mieszkaniowej skalę, która zlikwiduje monotonię osiedli i umożliwi łatwą identyfikację mieszkań przez ich użytkowników.

Wydaje się, że względu społeczne jak i ekonomiczne wskazują na przyjęcie założenia realizacji programu ilościowego, wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w intensywnie zabudowanej niskiej 1-3-kondygnacyjnej. Likwidacji schematyzmu w projektowaniu zespołów mieszkaniowych

wych towarzyszyć powinna praca nad rewolucyjną zasobów istniejących w miastach, stanowiącą uzupełnienie inwestycji nowo projektowanych i dająca świadectwo bogatej przeszłości kulturowej Polski. Przy zwiększaniu inwestowania w dziedzinie rekreacji i turystyki powinniśmy również zaniechać budowy prowizorycznych urządzeń o niskim standardzie, a realizować solidne, funkcjonalne i estetyczne zespoły rekreacyjno-turystyczne.

Jeśli my, architekci, osadnicy historii i czasu pozostawimy nasze sukcesy, a zajmujemy się natomiast zagadnieniami, za które odpowiadamy z racji zawodu — wtedy, jestem przekonany, znikną z mapy kraju monotonne fragmenty miast, chaos i brzydota, a stale powiększający się potencjał budowlany i nowoczesne fabryki domów — będą razem z nami tworzyć architekturę. Architektura jest bowiem najbardziej powszechnym i trwałym składnikiem kultury i oprócz zaspokojenia potrzeb materialnych stwarza środowisko, które rodzi wyższe odruchy społeczne — od przywiązania do miejsca urodzenia po patriotyzm włącznie.

Rozmawiał
ALEKSANDER NOWAK

Zagraniczne wycieczki

w ramach... L-4

Z roku na rok zwiększa się liczba rodaków wyjeżdżających poza granicę i fakt ten należy odnotować z zadowoleniem. Jednakże są wśród nich osoby, którym — jak się okazuje — pobyt za granicą w ramach urlopu nie wystarcza. Sprawa ta, a konkretnie sposobem uzyskiwania dni wolnych od pracy przez osoby wielokrotnie przekraczające granicę, zainteresowali się prokuratorzy Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyślu oraz funkcjonariusze Wydziału Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO.

Kontrolą objęto 46 osób zatrudnionych w 25 zakładach pracy Przemyśla, które — jak ustalono — w ciągu 14 miesięcy wyjeżdżały za granicę 284 razy.

Blizsze zbadanie sprawy wykazało m. in., że prawie połowa spośród kontrolowanych, bo 22 osoby, wyjeżdżała za granicę w czasie stwierdzonej przez pracowników służby zdrowia niezdolności do pracy, a więc będąc na zwolnieniu lekarskim. Oczywiście zgodnie z obowiązującym w naszym kraju ustawodawstwem — pobrały one ponad 40 000 zł. tytułem zasiłków chorobowych i opiekuńczych.

W związku z tą sprawą prokuratorzy przeprowadzili rozmowy ostrzegawcze oraz sporządzili szereg wystąpień do zakładów pracy. Sprawa można by uważać za zakończoną gdyby nie to, że jest ona jedną z częstych jeszcze przypadków nadużywania przez niektórych pracowników uprawnień socjalnych. (PAP)

W „KULTURZE” — Andrzej Oseka przedstawia „Szwedzkie przedszkole”, opatrując swój artykuł nadtytułem „Uwaga na sześciolatków”. Szwedzki model wychowywania dzieci jest zupełnie inny niż nasz. Autorowi sygnalizowanych tutaj rozważań wydaje się poważny i realistyczny. A wygląda tak: — W tym modelu edukacji — czytamy — nie wyznacza się dziecku z góry określonej roli, nie zamienia się go w istotę niższą, przywieszając mu ją na szyję, jak karmionym. Dziecko staje się w dialogu partnerem przez to właśnie, że może sobie często — tak jak potrafi — samo wybierać rolę, nie tylko w zabawie. Dopuszczane jest do kolektywu dorosłych, do prac pomocniczych. Przewozi pośliki z kuchni, zmywa, sprząta, stara się coś naprawić albo własnie zaszywa się w kącie, co też jest czasem potrzebne. Oczywiście, są z nimi problemy, ale problemy formułuje się otwarcie i starannie je rozwiązuje, także przy pomocy krzyku i gniewu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — wywiad na zamówienie z psycho-

Program energetyczny

Cartera przedmiotem

rozgrywek w Kongresie

Jak się należało spodziewać, ogłoszony przed miesiącem przez Cartera kompleksowy program nowej polityki energetycznej stał się w Kongresie przedmiotem rozgrywek politycznych, co oczywiście opóźniło być może nawet niemożliwość ostatecznego programu w jego oryginalnej wersji. Kongres bowiem chce się zaprezentować społeczeństwu, a więc wyborcom, jako bardziej liberalny i dbały o interesy przeciętnej amerykańskiej rodziny.

Dla osiągnięcia tego celu Kongres powołał do życia grupę ekspertów, która dokonała pospiesznej analizy programu energetycznego Cartera i publicznie przedstawiła pierwsze wnioski ze swojej pracy. Oto, zgodnie zresztą ze znanym stanowiskiem wielu wpływowych członków Kongresu, grupa ekspertów uznała cele nakreślone w programie polityki energetycznej za nieosiągalne. Nałożenie dodatkowego podatku na benzynę nie zmniejszy jej konsumpcji. Zwiększenie zużycia węgla w skali proponowanej w programie nie nastąpi z uwagi na słabo rozwiniętą sieć transportu i z obawy przed zbyt dużym zatruciem atmosfery dwutlenkiem węgla. Nałożenie kontroli państwowej na ceny i dystrybucję gazu ziemnego nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, gdyż spowoduje zmniejszenie wydobycia tego surowca.

Podobnych wniosków grupa ekspertów wysunęła więcej, a wszystkie one podważają poszczególne elementy programu administracji. (PAP)

J. Domarkas i B. Górzyńska

w Filharmonii

Kolejny sezon koncertowy w Filharmonii Poznańskiej dobiega końca. Od atrakcyjnego, jak co roku, finału — tym razem z udziałem m. in. Konstantego Andrzeja Kulki, Romana Jabłońskiego i Piotra Palecznego — dzielą melomaniów trzy wieczory abonamentowe.

Tymczasem interesująco zapowiada się dzisiejsze piątkowe (godz. 19.30 — aula UAM) spotkanie z muzyką. Przyniesie ono dwa znane, acz nie za często wykonywane dzieła — Koncert skrzypcowy D-dur L. van Beethovena i I Symfonię G. Mahlera. Za pulpitem dyrygenckim orkiestry PFP stanie „dobry znajomy” poznańskiej publiczności — Juozas Domarkas, szef artystyczny Państwowej Filharmonii Litewskiej w Wilnie; solistką będzie natomiast Barbara Górzyńska — laureatka VI Konkursu Wiedeńskiego. (wig)

Podatkowe zarzuty wobec Ch. Aznavoura

Do sądu w Wersalu wpłynął w środę wniosek prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności, znanego piosenkarza i aktora, Ch. Aznavoura, za nadużycia dewizowe. Prokuratura zarzuca mu dokonanie machinacji dewizowych, dzięki którym udało mu się uniknąć płacenia podatków od swoich dochodów. Ocenia się, że kwota należna skarbowi państwa od Aznavoura z tytułu podatków sięga trzech milionów franków. (PAP)

Z Wielkopolski na eksport

Więcej, ale mniej niż w planie

W tym roku wielkopolscy producenci z województwa kaliskiego, kołńskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyprodukują na eksport towary wartości około 2,5 mln złotych dewizowych. Udział poszczególnych województw w tej kwocie jest nierówny. Poznańskie na przykład sprzeda towary wartości 1,33 mld złotych dewizowych. Kaliskie 558 mln złotych dewizowych a Leszczyńskie za 109 mln złotych dewizowych. Tegoroczne zamierzenia eksportowe producentów wielkopolskich są wyraźnie większe niż rezultaty ubiegłoroczne, kiedy to sprzedano zagranicą kontrahentom towary wartości 2,21 mld złotych dewizowych.

Jak jest realizowana tegoroczna produkcja eksportowa? W I kwartale wykonano w 5 województwach 23 procent rocznych zadań. Tak więc nie zrealizowane zostały wszystkie zadania zaplanowane na ten okres. Produkuje w produkcji eksportowej Pilskie (24,9 proc. zaawansowania rocznych zadań), a najgorsza sytuacja jest w Leszczyńskim (18,1 proc.). Duże zaawansowanie planów rocznych i dużą dynamikę — osiągnęli producenci z resortu: przemysłu maszynowego, lekkiego oraz przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych. Duży wzrost eksportu zanotowały na przykład fabryki obra-

biarek w Poznaniu, Jarocinie i Pleszewie, sprzęgół elektrycznych w Ostrzeszowie, łożysk tocznych w Poznaniu, maszyn i aparatów sprężających „Spomasz” w Gnieźnie, Pleszewie i Wronkach oraz kucharek gazowych w Wronkach i maszyn i urządzeń budowlanych w Gnieźnie.

Równocześnie jednak gorsze wyniki uzyskano w jednostkach podległych Centralnemu Związkowi Spółdzielczego Pracy oraz Regionalnemu Związkowi Spółdzielczości w Walidkiej. Najgorsze rezultaty notuje przemysł spożywczy i skupu, w którym w I kwartale wykonano zaledwie 19 proc. zadań rocznych. Jest to wynikiem tego, że sprzedano niektórych wyrobów i produktów sezonowy charakter, ale również znacznego ograniczenia w sprzedaży wielu wyrobów żywnościowych dla lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Ponadto trudności kooperacyjne oraz kłopoty ze zbytym ograniczaniem możliwości wywiązywania się z zamówień portowych wielu zakładów. Tak jest na przykład w fabrykach mebli w Jarocinie, Swarzędzu i Obornikach, w poznańskiej „Lechii”, kaliskim „Wistilu”, „Runotexie” i „Kalpo”, w jarocińskim „Jarconie”. (map)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dzień nikarzom PAP.

Józef Morton — Pracuję nad powieścią o pierwszych, powojennych latach Polski Ludowej, chcę pokazać ludzi, którzy nową Polskę tworzyli, a także tych, którzy o nią walczyli. Nie będzie to łatwa sprawa, ale wierzę, że mi się to uda. (PAP)

Wrocławskie dni teatru

Teatr Polski we Wrocławiu. Wielki afisz — „XVIII Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych”. Jest godz. 19.05, bezszelestnie wsuwam się na widownię. Największy to chyba teatr dramatyczny w Polsce. Ogromna, operowa widownia, z dwoma balkonami — wypełniona do ostatniego miejsca. Na scenie — „Derby w pałacu”, spektakl Teatru Polskiego w Poznaniu. Kolorowa, pełna znaczeń scenografia Zbigniewa Bednarowicza. Żywiłowe wybuchy śmiechu na widowni po ostrych „bon motach” Józefa — Włodzimierza Kłopotkiego. Alicja — Marzena Trybała, wygłąda prześlicznie.

Przerwa. Umówiłem się tu w teatrze z wrocławskimi przyjaciółmi. Wokół — ta sama, co na każdym wrocławskim festiwalu publiczności. Tuż polskiej krytyki teatralnej. Młodzież akademicka...

To przedstawienie znam dobrze z Poznania. Ale każdy teatr, jak kania deszczu — potrzebuje napiecia wokół siebie. Aury wydarzenia. Na festiwalach tworzą je niecodzienne sytuacje, rywalizacja. Zwłaszcza tu, we Wrocławiu. Ten festiwal ma swój prestiż, jego

nagrody nobilitują... A to, co się dzieje w teatralnej sali — tu i teraz, właśnie w tej chwili — rozstrzyga o sensie teatru. Na wrocławski festiwal przyjeżdżają, jak zawsze, teatry z wielu miast Polski, ale dla mnie najważniejszy, niepowtarzalny jest ten przejmujący niemal czas... Gdy w sytuacji wyjątkowej, oczekiwania, przez te dwie — trzy godziny trwania spektaklu w jedynie realnej, magicznej świat teatru — wyobraźnia człowieka wlebia... Na tym festiwalu występują — jak zawsze — teatry z wielu miast Polski. Łodzi, Poznania, Zielonej Góry, Warszawy, Opola, Wrocławia, Bydgoszczy. Do 4 czerwca zaprezentowanych zostanie 9 polskich sztuk współczesnych.

Różnie te wszystkie spektakle oceni na pewno jury, krytyka. Ale gdy na tej widowni wrocławskiego Teatru Polskiego siedzę, wiem, że to, co się w tej chwili dzieje na scenie — dzięki grze aktorów i niepowtarzalnej atmosferze festiwalowej — przebiega przez serce, umysły widzów. Tak jak to już bywa od osiemnastu lat każdej wiosny we Wrocławiu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



logiem-psychoatry dr Barbara Jursz. Tematem są sprawy wychowywania dzieci, a należało tam można odpowiedzieć na pytania: kiedy ganić? kiedy chwalić? kiedy pożalować.

W „TRYBUNIE LUDU” (2 bm.) — Roman Szydłowski pisze o Kaliskich Spotkaniach Teatralnych. W artykule „Festiwal w centrum kraju” po analizie przebiegu tegorocznych spotkań stwierdza: — Nie można w nich było dostrzec jakiegokolwiek przewidywania, porządkującej zasady konstrukcyjnej, według której wybrane zostały przedstawienia. — Autor zachęca, by do łożyc wszelkich starań na rzecz przywrócenia należnej rangi spotkaniom kaliskim i w ten

sposób doprowadzenia do tego, by festiwal w centrum Polski stał się także pośrodku uwagi opinii publicznej kraju.

W „LITERATURZE” — Zbigniew Wasilewski przedstawia drugą stronę medalu tematowi „Literatura polska za granicą”. Zastanawia się m. in. nad zadziwiającym zjawiskiem, że wszystkie skargi i listy protestacyjne tak szybko przenikają na Zachód, a nasza literatura, nawet ta, która jest tworzona przez pisarzy liberalnych i katolików, ma tak trudną drogę do wydawnictw zachodnich, że tak małe jest zainteresowanie dla naszego piśmiennictwa niezastępowane postępowaniem w wielu krajach zachodnich. Przyczyn — według

autora — jest kilka, a na ich czele jedna: w krajach kapitalistycznych książka jest tylko towarem, ze wszystkich wyników stać się konsekwencjami.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Piotr Aleksandrowicz analizuje treści programów „Telewizji Młodych”. Dochodzi do wniosku, że te programy przyniosą pustkę myślową. — Tych programów — pisze autor — nie ma mieta się dłużej jak kilka minut. Przygotowywana przez kilkudziesięcioosobowy zespół papka dla trzech milionów nie skłania do żadnej refleksji. — I stąd tytuł tych rozważań: „Papka dla trzech milionów”.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — Wojciech Kubiś publikuje felieton na temat ekonomiczne poświęcony tematowi: dlaczego nowoczesny nie znaczy tyle samo co lepszy?

W „ZOBIERZU POLSKIM” — początek „Ilustrowanej Encyklopedii Żołnierza Polskiego: Bratnie Armie”. Pierwszy odcinek poświęcony jest Bułgarskiej Armii Ludowej.

LEKTOR

W KREGU LITERATURY

Nawiązując do tradycji stron literackich „Głosu Wielkopolskiego” przedstawiamy dzisiaj nową stronę literatury. Zanim, że udało się bez mała do topografii miasta, jako niezwykła po lewej stronie, im odległejsze stana się w czasie, a ciągle żywa pożywką dla nich może być niewątpliwie również fascynująca, nie pozbawiona akcentów dramatycznych biografia.

Noty, notki

W ciągu minionego roku do Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przysięgli zostali: poeta Lucja Danielewska, poetka i tłumaczka z języka hiszpańskiego Krystyna Rodowska, prozaik Alojzy Andrzej Łuczak, Eligiusz Kor-Walczak, prozaik zamieszkały w Kaliszu oraz poeta Wincenty Różański. Obecnie miejscowy Oddział liczy 51 członków i pod względem liczebności znajduje się na piątym miejscu w kraju. Najliczniejszy jest oddział warszawski (739 czł.), potem kolejno: Kraków (138 czł.), Łódź (59 czł.), Wrocław (55 czł.).

W poniedziałek 16. V. br. w Teatrze Telewizji obejrzymy widowisko Stanisława Owocia pt. „Poście” w reżyserii i adaptacji Daniela Bargiełowskiego. Za sztukę „Poście” Stanisław Owoc, aktor Teatru Polskiego w Poznaniu, zdobył w 1970 roku wyróżnienie na Konkursie Dramaturgicznym we Wrocławiu. Była to jedna z wielu nagród i wyróżnień zdobywanych przez tego autora w różnych konkursach dramaturgicznych (w sumie zebrał on już czterdzieści trofeów tego rodzaju), lecz dopiero po raz pierwszy sygnał o jego nagrodzonym tekście teatru to właśnie... Łódzki Zespół Telewizyjny. Biorąc wiele jest w konkursach utworów wygranych, ale mało granych.

Na rynku księgarskim pojawiła się nowa seria debiutów poetek i poetów Wydawnictwa Poznańskiego. Ukazały się do tej pory cztery tomiki, wyróżniające się jednakowym opracowaniem plastycznym (Jacek Papla), formatem, układem tytułu, tytułowi wierszy — wprowadzających na okładkę i noty biograficzne. W serii tej prezentującej się bardzo ciekawie, ukazały się do tej pory: „Dom ust” Tadeusza Wyrwy-Krzyżanowskiego (Czarnków), Serghiusza Sternu-Wachowiaka. „Może usłyszysz” (Poznań), Antoniego Ryszarda Hajczuka: „Fujarcze grdyki” (Słupca) oraz Wojciecha Czerniawskiego: „Jest już chybła kobieta” (Szprotawa). Nakład tomików waha się od 1000 do 1500 egzemplarzy. W przygotowaniu znajduje się tomik Andrzeja Babińskiego z Poznania pt. „Znicze”.

Liceum Ogólnokształcące im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie od sześciu już lat organizuje konkursy wśród młodzieży szkolnej pt. „Szukamy talentów”. Są to konkursy literackie — na wiersze i opowiadania. W tym roku w konkursie uczestniczyła młodzież z całego województwa pilskiego. Pierwszą nagrodę za bardzo dojrzałe utwory poetyckie zdobyła Lidia Brudzińska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Pile. W dziedzinie prozy nagrodzono poetyckie miniatury prozatorskie Aldony Mierzwińskiej. Do problematyki związanej z tą cenną czarnkowską tradycją jeszcze powróćmy. (j)

Wziewziłem zarys dziejów poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich opracowanym przez Tadeusza Kraszewskiego czytamy pod datą 1948 roku: „W tym roku osiedli w Poznaniu: Arkady Fiedler, Kazimiera Iłakowiczówna, Roman Brandstaetter, Władimir Horzycyca...”. Od tego właśnie roku poetka mieszka w Poznaniu i traktując początkowo nasze miasto jako punkt przelotowy bądź miejsce wybrane przypadkiem (o czym „Wielki wiersz” z 1957 r. pt. „Poznań na wygnaniu”) badała tutaj na koncu na stałe, nie — z pełnego przekonania — świadomego wyboru. Nie pojechała, że wkrótce miasto zniknie, ale przenikać do jej poezji, to jakby widok z oknem, o którym kierownik, dziewczynie z bud, kiedy piesz, wartowniczej, listonoszce, to kto zapewne i, a sama poetka zaczęła gu literatury”. Zanim, że udało się bez mała do topografii miasta, jako niezwykła po lewej stronie, im odległejsze stana się w czasie, a ciągle żywa pożywką dla nich może być niewątpliwie również fascynująca, nie pozbawiona akcentów dramatycznych biografia.

Urodzona w Wilnie w 1892 roku, wcześniej osierocona przez oboje rodziców, Kazimiera Iłakowiczówna została wzięta na wychowanie przez żonę z Plater-Zyberków Tadeuszową Buynową, spędzając w późniejszym okresie dwa lata na pensji Platerówny w Warszawie. Kształciła się w Oksfordzie, w kolegium dla cudzoziemek, następnie w Londynie. Maturę zdała w Petersburgu. W 1910 roku zapisała się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, uzyskując cztery lata później absolutorium w zakresie angielskiej i polonistyki. W tym czasie wydała swój pierwszy tomik wierszy pt. „Ikarowe loty” opatrzony nazwiskiem: K. I. Iłakowicz, co wywołało wiele zabawnych nieporozumień. To pani jest owym Iłakowiczem? — powiedział do poetki Stefan Żeromski. — A ja myślałem, że to mężczyzna...

W latach 1915—1917 poetka pełniła służbę siostry miłośniczek.

dzia przy armii rosyjskiej, w 1917—1918 jest korektorką w drukarni w Petersburgu, w roku 1918 zostaje przyjęta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako młodszy referent, a w maju 1926 roku otrzymuje skierowanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko sekretarza ministra. W 1936 r. wraca do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeździ zatem w tym okresie po całej Europie z prelekcjami o polskiej literaturze, służy radą i pomocą, wspomagając swoim nazwiskiem wiele różnorodnych inicjatyw, między innymi udziela poparcia powstającej wówczas grupie poetyckiej „Skamander”.

Z Poznaniem zetknęła się po raz pierwszy pod koniec 1920 roku. Potem często stawała w „Bazarze”, gdzie — jak wspomina poetka — „wszystko od wielu lat odbywało się zawsze tak samo i gdzie duże, wygodne numery przypominały gościnne pokoje we dworach na wsi. Co ja się zawsze namęczyłam, nim przestawiono meble «do sensu», to znaczy biurko ze światłem z lewej strony, łóżko tyłem do okna, a lustro tak, żeby światło padało na twarz, a nie na plecy mieszkanka. Za każdym moim przybyciem życzliwy „korytarzowy” drugiego piętra, Franciszek, zjawiał się, za kasywał manifestacyjnie rekawy i mówił: Jak będziemy przemawiać, pani Iłakowiczowa?”. Dodajmy jeszcze jeden szczegół, o opisywanych tutaj, aby pokazać ile ciekawych i dramatycznych spraw mieściło się pod każdą z wymienionych dat! W roku 1922 na rekach Iłakowiczówny umiera w Zachęcie warszawskiej prezydent Gabriel Narutowicz, zastrzelony przez zamachowca podczas otwarcia wystawy.

Wojna 1939 roku zapędziła poetkę do Siedmiogrodu, na pogranicze rumuńsko-węgierskie. Zarabiała tutaj na życie nauką języków obcych. Przydała się zatem nagle znajomość języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego, rosyjskiego. Ale okazała się nie wystarczająca. Iłakowiczówna zaczęła uczyć się języka rumuńskiego i węgierskiego, kontynuując tę naukę zresztą przez wszystkie powojenne lata.

Biografia jest zatem jed-

Iłakowiczówna



nym, ale nie jedynym powodem powstania swoistej, autentycznej legendy, która otacza poetkę. Burzliwemu życiu Iłakowiczówny towarzyszyło bowiem od zarania intrygująca i wielostronna twórczość, która domagałaby się właściwie obszerniejszych studiów. Przede wszystkim są to wiersze. Pierwsze utwory, opublikowane w 1904 roku w „Tygodniku Ilustrowanym”, wyznaczały tutaj początek, a liczne, obszerne wybory, wydawane w ostatnich latach i przygotowane do wydania wyznaczają dzisiejsze znaczenie tej poezji. Zauważmy, że daty obejmują 73 lata twórczej pracy! A przecież obok licznych tomów wierszy Kazimiera Iłakowiczówna wydała kilka tomów prozy, zbiór dramatów oraz przekłady powieści, dramatów i poezji z kilku języków obcych. Wśród tłumaczonych autorów znajdujemy, na przykład, Goethego, Heinego, Büchnera, Bölla, Dürrenmatta, Schillera i Tolstoja. Nagroda Pen Clubu za przekład „Anny Kareniny” świadczy bodaj dobitnie o walorach i znaczeniu niebagatelnej pracy przekładowej.

Jeżeli jeden przyczynkiem do legendy: kontrowersyjność ogłaszanych przez poetkę utworów, w tym także przekładów, drażliwość podejmowanych tematów, dwojakość wysuwanych problemów. Toteż nie dziwnego, że atmosfera nieporozumień, a często skandalu, towarzyszyła każdemu niemal tomikowi wierszy Iłakowiczówny. I tak „Rymy dziecięce” uznane zo-

stały przez Wilhelma Feldmana za ilustrację uszlachetnionego dadaizmu. Liryki religijne, w typie „Kołodziejskiej biedy”, zaatakował „Młody Dziennik” za heretycką wolność myślenia. Nieporozumienia wywoływały nawet pojedynczo drukowane w prasie wiersze. Przypomnijmy chociażby dyskusję pomiędzy Kubackim i Naglerową na temat wiersza „Do chrześcijan”. Podobnych skrajnych sądów nie brakowało również po wojnie. Z jednej strony powraca bumerangiem zarzut zbytniej prostoty tej poezji, prostoty posuniętej jak gdyby aż do infantylizmu, a jednocześnie te same wartości wyznoszone są bardzo wysoko jako wykładnik całego stosunku poetki do poezji i do życia, nie pozbawionego autotronii i dystansu, umiającego ból, rozpacz i dramat ukryć w pozorach leciutko i od niechcenia składanych strof.

Toteż do nieudanych i dyskusyjnych należą próby uogólnienia dotychczasowego dorobku Iłakowiczówny, jak gdyby wiersze te nie dawały się sprowadzić do żadnego wspólnego i jednolitego mianownika. Wydaje się oczywiste, o tym najlepiej świadczy „Ikarowe loty”, iż poezja Iłakowiczówny wynikała z lektury romantycznych wieszczów, ale jej rozwój i samostany byt przebiegał właśnie w opozycji do romantycznych remanentów, choć nie zawsze udawało się poetce wpływu te usunąć całkowicie, co zresztą przysądza szczególne uroku niektórym utworom. Niemniej w przewidywaniu tradycji jest Iłakowiczówna bardziej radykalna od „skamanderów”. Mimo bowiem pewnych niekonsekwencji, mimo zbaczania na manowce wiersza publicystycznego, czy nazbyt wyzbytą poezji, punkt docelowy jej dążeń, a to jest tutaj rostrzypanie, stał się najdalej: groteska, poezja sprowadzona do swojego naturalnego źródła, do zabawy. Stąd bodaj właśnie ona miała odwagę realizować, a w każdym razie przybliżyć realizację marzenia Stefana Żeromskiego, aby literaturę polską uwolnić od ciągłego i rozpaczliwego rozdrapywania sprawy narodowej — w uwolnionym od zaborcy kraju.

Z jaką ulgą nakłada poetka maskę dziecka na znak rozpoczęcia poetyckiej zabawy, opartej na umowności i daleko posuniętemu „na niby”. Dzie-

ci bywają przecież wnikliwi, mi ale i okrutnymi obserwatorami. Iłakowiczówna nie posuwa się do okrucieństwa, jednak z tym większą troską wciąga czytelnika w arcywymyślną bądź bardzo uproszczoną zabawę, aby w końcu nadużyć jego zaufania — i roześmiać się z udanego figla. W udzielninającej konwencji mieści się zatem nie tylko chora lalka, cierpienia dęba, istnienie stworków i rozlicznych latawiczek, lecz również znajdują miejsce przejmujące liryki o charakterystycznych „iłakowiczowskich” niedoródkach, w których lekkość i niefrasobliwość wiersza ukrywa i zbagatelizować prawdziwe uczucia. Dodatkowym osiągnięciem tej maskarady jest zdobywanie dla poezji świata rzeczy najprostszych, co poetka wysuwała niejednokrotnie na czoło swej twórczości, nieczym manifest: „Wracam do rzeczy prostych, do pyłów tańczących w próżni, do małego, ślęcego pajaka, co się barwą od ściany nie różni”.

Wojna, utrata bliskich, tułaczką pośród obcych, wytrącały poetkę z rąk zabawowej maski, na proch sypały świat umiłowanych drobniostek. Poezję Iłakowiczówny zaczyna teraz przenikać smutek, ton serdecznej rozmo- wy, a nawet zwierzeń intymnych, czego od „Śmierci Feniksa” starała się uniknąć, przybierając farbę ochronną ze wstętu tu do ekshibicjonizmu, pragnąc „wypowiadać się tak, żeby jednocześnie nic nie wyznać”. Może więc utwory te pi- sała poetka niejako na przekór sobie? Przecież charakterystyczna pod tym względem zwrotka:

Nie mogę pisać wierszy
bo nie mam słów,
cisną się żale najszczerze
na usta znów

I ten właśnie etap, mówienie wierszy przez zaciśnięte gardło, ucieczka od wierszy, od liryki — i ciągle do niej powroty, widoczne są w utworach Kazimierzy Iłakowiczówny po dziś dzień. Nie jest to etap bynajmniej skończony, bo poetka wciąż pracuje i wydaje książki, pomnażając w szybkim tempie i tak niesłychanie pokazywany dorobek, który lokuje ją bezsprzecznie pośród najwybitniejszych polskich poetów współczesnych.

JÓZEF RATAJCZAK

Świadectwa obecności młodych

Literackie przedpole

Każde twórcze działanie wymaga kontynuacji. Literatura także potrzebuje wartości i treści wciąż nowych. Wnoszą je najczęściej ci, którzy z młodzieńczą wrażliwością, z namiętną niecierpliwością, z żądzą „wypowiedzenia siebie”, pojawiają się na literackim przedpolu, aby talentem i pracą wejść do grona pisarzy. Nie jest to droga prosta i łatwa. Redakcje wydawnictw, działy kultury dzienników i czasopism otrzymują niezliczone listy od młodych i od starszych (tych „początkujących”) z zapytaniami, o to, jak zostać poetą, prozaikiem, dramatopisarzem i gdzie posłać swoje literackie próby? Kto je oceni? A może redakcja zechce te zataczone teksty wydrukować?

Młodzi piszą wiersze, opowiadania, sztuki teatralne i (rzadziej) powieści. Próbuje różnych form wyrazu i różnych możliwości zaznaczenia swej literackiej obecności. Niekiedy kończy się na kilku przeczytanych w tajemnicy przyjacielowi strofach, ale nie brak i przykrych doświadczeń, że na opublikowanie paru wierszy w gazetach zomyka się twórczy dorobek. Prawdziwy literacki start liczy się jednak najczęściej od pierwszego tomiku. Do członkostwa w Związku Literatów Polskich potrzeba jednak znacznie większych osiągnięć.

Każde „dorosłe” środowisko literackie, które w różnych ośrodkach tworzą członkowie ZLP, skupia wokół siebie grono młodych. Również w Poznaniu istnieje Koło Młodych. Nie jest to forma nowa — wielu znanych już pisarzy właśnie poprzez Koło zdobywało artystyczną dojrzałość. Poznańskie liczy obecnie 41 członków. Od tego, kiedy to dokonano swego rodzaju przeglądu sił i możliwości twórczych, prezesem Koła jest Mięczyński Kurpisz, mający — podobnie jak wiele jego koleżanek i kolegów — liczne publikacje w czasopiśmie i dziennikach, a także złożone tomiki w wydawnictwach. Dla młodych ze środowiska wielkopolskiego najbliższe i życzliwe przedpole jest Wydawnictwo Poznańskie, które od dawna znacznie tęskniej wyzyskuje na interesującą prozę niż poezję młodych.

Obecność młodych w „domu pisarzy” przy ul. Noskowskiego w Poznaniu nie sprowadza się jedynie do przebywania w literackim przedpola. Dyskusje nad własną twórczością, omówienia

nowo wydanych pozycji i spotkania z autorami różnych pokoleń dają im możliwość zdobywania nowych doświadczeń, prezentowania swego piśmiennictwa, krytycznego widzenia literackich dokonań. Młodzi z poznańskiego Koła spotykali się np. z Andrzejem Waśkiewiczem, Tadeuszem Wyrw-Krzyżanowskim, Andrzejem Babińskim. Na następne spotkania zaprosił Edwarda Balcerzona, Leopolda Buczkowskiego.

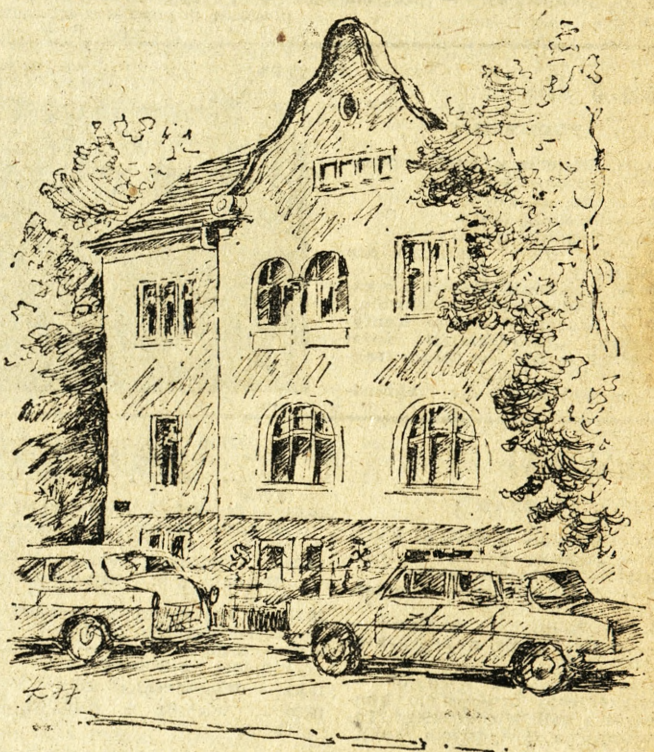
Środowisko młodzieży literackiej Poznania skupia także Pałac Kultury, w którym od lat działa Klub Literacki (ostatni okres bardzo ożywionej działalności zawdzięcza on Jerzemu Grupińskiemu). Tutaj właśnie, w sali Kominkowej, odbywają się wieczory autorskie, spektakle recitale Klubu Poezji Śpiewanej. Na spotkania do Pałacu przyjeżdżają także młodzi poeci z różnych stron Wielkopolski — z Koła, Konina, Wrześni, Pity, Czarnkowa... Liczne uczęszczają na te literackie wieczory młodzież szkół średnich. Bywalców klubu spotyka się również na imprezach w kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku, które nie raz współorganizowane są z Pałacem Kultury. Formą publikacji dorobku młodzieży są poetyckie „Witryny” z pałacowego wydawnictwa.

Młodzi z literackiego przedpola często wpisują sobie do życiorysu przynależność do istniejącego przy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Jego zadaniem jest m. in. rozbudzanie zainteresowań młodzieży sprawami artystycznymi, literackimi, a także ułatwianie pisarskiego startu.

Trudno byłoby dokładnie określić liczbę tych, którzy wkroczyli już na literacką drogę. Nie deklaracje przecież i nie formalne przynależności zdecydowały o tym, kto z młodych stanie się twórcą prawdziwym. Niezależnie od tego, że oni sami tego nie wiedzą. Bardzo chcą jednak dawać świadectwo swej nieustannej w twórczym działaniu obecności. Wysyłają więc swoje utwory w różne strony, uczestniczą w konkursach, w poetyckich turniejach. Każdy sukces może być przecież zapowiedzią tego, że już niedługo Poznański Oddział ZLP przyjmie do swego grona kogoś, o kim przez pewien czas mówić się będzie: młody...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Dom Pisarzy



Dom przy ul. Noskowskiego 24 w Poznaniu jest od 12 października 1946 roku siedzibą Związku Literatów. Od lat spełnia rolę niemal rodzinnego domu poznańskich pisarzy. Są tutaj bowiem nie tylko biura i sala konferencyjna, lecz i kilka mieszkań od początku zajmowanych przez ludzi pióra. Przez próg tego domu wielu młodych stawia swój pierwszy krok na drodze do Związku Literatów Polskich. (kos)

Rys. — L. Kapczyński



Piątek 3 VI

PROGRAM 1

6.30 — TTR — Język polski, sem. 4;

Sobota 4 VI

PROGRAM 1

10.05 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Nikt nie chciał umierać” — radz. film fab.;

11.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

STUDIO 2 — Blok programowy Naczelnej Redakcji Informacji i Publicystyki. Omówienie programu;

12.10 — Piosenki z archiwum Studia 2 (kol.);

12.25 — „Nie do wiary” — program Wandy Konarskiej (kol.);

12.45 — Tenis bez kortu (kol.);

12.55 — Dziennik (kol.);

13.00 — Święto „Trybuny Robotniczej” — relacja bezpośrednia z Katowic (kol.);

13.05 — Mistrzostwa Polski kowali (kol.);

13.25 — „Serce w centrum” — przed kamerami Bogdan Tomaszewski (kol.);

Niedziela 5 VI

PROGRAM 1

8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

8.45 — Studio Sport (kol.);

9.00 — „Telekanek” (kol.);

10.25 — „Antena”;

10.50 — Z serii: wielcy odkrywcy — „Charles Mantaugh Dougherty — człowiek, który wszedł do arabskiej legendy” — ang. film dok. (kol.);

11.40 — Dziennik (kol.);

12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);

Poniedziałek 6 VI

PROGRAM 1

16.00 — „Obiektyw”;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Miasta, które mogły zginąć — „Tajemnicze lochy Opawowa”;

17.00 — „Teleferie”, w tym m. in. seryjny film prod. polskiej „Wakacje z duchami”;

18.15 — „Janosik” — odc. 7 pt. „Beczka okowity” — film fab. prod. TP (kol.);

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem

20.30 — Teatr TV — W. Szekspir: „Zimowa opowieść” (kol.);

22.25 — „Camerata” — magazyn muzyczny;

23.00 — Dziennik (kol.);

Wtorek 7 VI

PROGRAM 1

9. — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych;

16.00 — „Obiektyw”;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Studio Telewizji Młodych;

17.10 — „Inicjatywy” — program publ.;

Środa 8 VI

PROGRAM 1

8.00 — „Historia pewnej przyjaźni” — rum. film fab.;

16.00 — „Obiektyw”;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Magazyn literacki;

17.00 — Dla dzieci: „Entleczek pen-tliczek”;

17.30 — Losowanie Małego Lotka;

17.45 — „Wielka gra” — teleturniej;

18.35 — Skarby Słódzkiego Kontynentu: „Czarodziejski świat koralu” — film ser. prod. francusko-RFN (kol.);

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Czwartek 9 VI

PROGRAM 1

8.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych (kol.);

9.55 — „Kit i spółka” — film fab. prod. NRD (kol.);

11.35 — „Piórkami i węglem” — „Kwiaty i liście w architekturze” (kol.);

12.00 — „Wiosna w Wiedniu” — odtworzenie uroczystego koncertu z sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego (kol.);

Piątek 10 VI

PROGRAM 1

9.00 — „Odwiedziny prezydenta” — polski film fab.

16.00 — „Obiektyw”;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Studio Sport — Zapraszam na stadion;

17.00 — Lato z książką;

17.30 — „Powsinogi beskidzkie” —

CODZIENNIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w sobotę — o godz. 8.00 i 8.30, w niedzielę — o godz. 8.00 i 8.30, w poniedziałek i śro-

7.00 — TTR — Matematyka — sem. 4;

9.00 — „Klucze do raju” — radz. film fab., dramat kryminalny;

12.45 — TTR — Uprawa roślin — sem. 2, powtórzenie wiadomości;

13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — sem. 2 (powt. wiad.);

16.00 — „Obiektyw”;

16.20 — Dziennik (kol.);

16.30 — Studio Sport — zapraszam na stadion (kol.);

17.00 — „Pora na Telesfora”;

17.30 — „Minerzy podniebnych dróg” — odc. 1 radz. filmu fab.;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — STUDIO GAMA, w tym m. in.:

20.40 — Teatr Nonsensacji — „Podwiązka dusiciel”;

21.00 — „60 minut na godzinę” — telewizyjne wydanie popularnego magazynu radiowego;

21.35 — „Ja jestem już taka” — Wioletta Willas — cz. 1;

22.20 — Dziennik;

22.40 — Sport i rozrywka;

22.50 — „Nie pij tyle” — cz. I program dokumentalno-roz.;

23.15 — Festiwal piosenki Euro-wizji — retransmisja z Wembley (Anglia);

24.00 — „Nikt nie jest doskonały” — franc. film fab.

PROGRAM 2

16.25 — „Pegaz” (kol.);

13.30 — Telewizja ZSRR przedstawia (kol.);

14.00 — Zespół Kreis- NRD — program rozrywkowy;

14.20 — Muzyka i dobre obyczaje;

14.30 — „Serce w centrum” — przed kamerami Teresa Budzisz-Krzyżanowska;

14.35 — „Twigg” — odc. 3;

15.00 — Święto „Trybuny Robotniczej”;

15.05 — „Próba” — rep. filmowy;

15.30 — Studio Sport;

16.00 — „Serce w centrum” — przed kamerami Józef Zieliński;

16.05 — „Sari, Sari” — odc. 3 filmu dok.;

16.35 — Święto „Trybuny Robotniczej”;

16.40 — „Cosmos 1999” — odc. pt. „Dziecko w Alfie”;

17.30 — „Serce w centrum” — przed kamerami Beata Tyszkiewicz;

17.35 — Korespondenci dla Studia 2;

12.30 — Niedziela z Mozartem (kol.);

13.20 — Z kamerą wśród zwierząt — Gryzonie;

13.50 — Bajkowy koncert życzeń;

14.35 — „Człowiek z rowerem” — reportaż filmowy Franciszka Kuduka o twórczości Mieczysława Wejmana (kol.);

15.00 — Losowanie Dużego Lotka;

15.15 — Klub Sześciu Kontynentów — „Kowboj w pampasach” (kol.);

16.00 — Mój program przedstawia Kazimierz Krukowski;

17.05 — „Tele-Echo” (kol.);

18.05 — Karel Gott zaprasza (kol.);

19.00 — Wieczorynka (kol.);

17.50 — Lekcja jęz. polskiego — przed kamerami doc. W. Pi-sarek;

18.00 — „Jiri Korn” — program rozrywkowy;

18.25 — „Serce w centrum” — przed kamerami Gustaw Holubek;

18.30 — „Novi Singers” — program muzyczny;

18.50 — Moda u przyjaciół;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Serce w centrum” przed kamerami Peter Ustinow (kol.);

20.40 — „Uprowadzenie” — sensacyjny film fab. prod. włoskiej;

22.25 — Studio Sport (kol.);

22.35 — „Nakia” — odc. pt. „Zakładnicza” (kol.);

23.25 — „Manhattan Transfer” — program rozrywkowy (kol.);

0.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

12.25 — Dla dzieci;

12.50 — Studio Sport — eliminacje motocrossowych mistrzostw świata;

13.50 — Muzyczna teletęka;

14.30 — Magazyn lotniczy;

15.00 — Niedziela z przyjaciółmi — „Baw się razem z nami”;



Fot. — CAF

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Droga do teatru” — reportaż filmowy;

PROGRAM 2

16.30 — Teatr Telewizji: W. Szekspir — „Zimowa opowieść” (powt.);

18.15 — „Mam pomysły”;

18.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

17.10 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Myślenie twórcze” — program oświatowy;

17.40 — Dla młodych widzów: „Co dalej maturzysto”;

18.10 — Dla młodych widzów: „Paragraf i my”;

18.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);

21.00 — W kręgu kultur i obyczajów: „Od wesela do wesela” — cz. 1 (kol.);

21.50 — 24 godziny (kol.);

22.00 — Studio Sport — półfinały mistrzostw Europy w boksie (kol.);

24.00 — NURT — Pedagogika.

0.05 — Powtórki na życzenie;

1.05 — Dzień dobry dla dorosłych.

PROGRAM 2

15.40 — „Taki był Dzik Zachód” — dok. film amerykański;

16.30 — Studio Sport — transmisja z międzynarodowych mistrzostw Francji, Roland Garros — tenis;

18.00 — Uśmiechy Starego Kina — „Komicy niemieckiego ekranu”;

18.25 — „Zorro” — pt. „Cienie wątpliwości”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Opera — J. Offenbacha — „Sinobrody” (kol.);

22.55 — „Pan Wincenty” — reportaż filmowy;

0.30 — „Krwawa lalka” — odc. 3.

16.00 — Żywoty instrumentów — „Rękami i nogami czyli rzecz o organizacji” (kol.);

17.00 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Sierioża” — radz. film fab. (kol.);

18.15 — Studio Sport;

19.00 — „Wieczorynka” (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Intertalent 77” — odtworzenie konc. z Festiwalu Piosenki Intertalent 77” (kol.);

21.40 — „28000 minut” — film dok. mentalny (kol.);

22.15 — „Tak się kręci świat” — film ang. (kol.);

21.00 — „Janusz Rzeszewski przypomnia” — Jan Kobuszewski;

21.20 — „Pół żartem, pół serio” (powt., kol.);

21.50 — 24 godziny (kol.);

22.00 — Opowieści Starszego Pana — „Dziadek Paździerzak” (kol.);

22.10 — Trybunał Wyobraźni — „Komiks”;

23.05 — NURT — Pedagogika — „Nauczyciel w krajach wspólnoty socjalistycznej”;

W poniedziałek zestaw programów, które szczególnie podobały się widzom. Wśród nich „Legenda aktorska” poświęcone Janowi Kurnakowi (na zdjęciu).

Fot. — CAF

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Żywioty” — program popularno-naukowy;

21.10 — 24 godziny (kol.);

21.20 — Wtorek melomana: „Beethoven — kronika życia” — odc. 4 pt. „Zasłużyłem na cieniową koronę”;

22.25 — Polski film dokumentalny: „Wszyscy dla wszystkich”;

„Nigdy nie zgaśnie”;

23.00 — Dziennik (kol.);

23.15 — Ekran i życie — „Kompleks Otella” (kol.);

PROGRAM 2

16.05 — „Liga pięciu” — teleturniej, popularno-naukowy;

16.35 — „Kronika gorącego lata” — fab. film czechosł. (kol.);

18.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Sport;

21.30 — 24 godziny (kol.);

21.40 — Dialogi z przeszłością — „Gdy Ewa przędła” (kol.);

22.10 — Powtórzenie na życzenie.

12.25 — „Przeciw Kingowi” — film prod. jugosł. (kol.);

13.45 — „Małe dramaty” — film prod. polskiej (kol.);

14.50 — „Robinson w spółnicze” — film prod. czechosł. (kol.);

16.10 — „Bądź dzielny chłopcem” — film prod. radz. (kol.);

17.25 — „Odwiedziny prezydenta” — film prod. pol.;

19.00 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Baxter” — film prod. ang. (kol.);

22.15 — „Liliaka” — film prod. jugosł. (kol.);

szczy i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Turystyka i wypoczynek;

21.00 — Ocalić od zapomnienia — pt. „Patron niejedno ma imię”;

21.30 — 24 godziny (kol.);

21.40 — Koncert artystów operetki radzieckiej — program TV ZSRR (kol.);

22.30 — W kręgu kultur i obyczajów: „Pigmeje” — ang. film dok. (kol.);

de — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30. (b)

SPORT

Druga porażka piłkarzy w Argentynie

Drugiej porażki doznali polscy piłkarze podczas tournée po Ameryce Południowej. Tym razem Polacy przegrali w Cordobie z zespołem Talleres 0:1 (0:0). Bramkę w 32 min. zdobył Bravo.

Polscy trenerzy, w porównaniu z meczem w Buenos Aires, dokonali w składzie kilku korekt. W bramce wystąpił Krzysztof Sobieński, w obronie po dużej przerwie w reprezentacji zagrał Antoni Szymanowski i Paweł Janas — zabrakło natomiast Kazimierza Dębnego i Andrzeja Szarmacha. Mecz mógł się podobać kompletnie, w drugiej połowie, po utracie bramki, przypuściła niemal nieustannie atak na bramkę rywali, lecz na szym zawodnikom nie udało się zmusić do kapitulacji bardzo dobrze bronionego bramkarza argentyńczyka.

Pięciu Polaków w półfinale

Szczęśliwy dzień naszych pięściarzy

W czwartek na ringu w Halle wystąpiło czterech polskich pięściarzy: Leszek Błażyński w wadze muszej, Roman Gotfryd w piórkowej, Bogdan Gajda w lekkopółśredniej i Jerzy Rybicki w lekkośredniej.

Leszek Błażyński w wadze muszej pokonał jednogłośnie na punkty Portugalczyka Joao Miguela.

Gotfryd w wadze piórkowej zmierzył się z Czechosłowakiem Tiborem Stojką i wygrał jednogłośnie.

Bogdan Gajda w wadze lekkośredniej miał za przeciwnika jednego z tych mistrzostwach Greka George Agrimanakisa. Po niezwykle walce nasz reprezentant wygrał jednogłośnie.

Jerzy Rybicki w wadze lekkośredniej pokonał jednogłośnie Czechosłowaka Miroslava Pavlova.

PAP

Sukces W. Stecyka na ME w Bursii

We wtorek bardzo późno wieczorem otrzymaliśmy miłą wiadomość, że zapasnik poznański Grunwaldu — Władysław Stecyk zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy w stylu wolnym w Bursii (Turcja).

Słabe doniesienia agencyjne nie podawały rezultatów wszystkich walk jakie stoczył musiał zapasnik Grunwaldu. Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem Stecyka — Janem Frankiewiczem, który przekażał nam kilka wiadomości z Bursii.

Stecyk w swym pierwszym pojedynku na mistrzostwach Europy pokonał na łopatki reprezentanta gospodarzy — Ozdaga, na łepnie pokonał wysoko na punky 20:5 mistrza Europy z ubiegłego roku — Francuza Gala. Wygrał w punktach pomocniczych 20:5 w turnieju zapisany jest jako zwycięstwo 0:4 czyli tak samo jak rzecz położenie na łopatki lub dyskwalifikację. W kolejnych dwóch walkach Stecyk pokonał na łopatki Rumuna Dumitru i Rancuza Cehatemana.

Fot. — CAF

W. Fibak przegrał z G. Vilasem

Wojciech Fibak został wyeliminowany z gier pojedynczych międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji w Paryżu. W czwartek tenisista polski przegrał w ćwierćfinałowym pojedynku z Argentczykiem Guillermo Vilasem 4:6, 0:6, 4:6. W półfinałach zmierza się w sobotę Vilas — Ramirez „Gottfried” — Dent.

Wcześniej na centralnym korcie rozegrano inny ćwierćfinał, w którym zmierzyli się obrońca tytułu międzynarodowego mistrza Francji Włoch Panatta i Meksykanin Raul Ramirez. Nieoczekiwanie, dość łatwo w trzech setach wygrał Ramirez 7:6, 6:3, 7:5. (PAP)

Wioślarze z Francji startują na Malcie

W najbliższą sobotę i niedzielę na Jeziorze Malta w Poznaniu odbędą się Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Juniorów, w których startować będzie rekordowa liczba 300 zawodników z całej Polski.

Atrakcją tych zawodów jest udział reprezentacji Francji (zawodnicy w wieku 18—20 lat), którzy po raz pierwszy wystąpią na regatowym w Poznaniu, gdzie spotkają się z polskimi rówieśnikami.

Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godz. 9 (eliminacje) i o godz. 14 (finały). (kar)

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 9 Pocztowiec — Lech, godz. 12 Lech — Warta, godz. 15 Warta — Pocztowiec, rozgrywki „Nadziei olimpijskich”, boisko przy ul. Świerczewskiego 53a.

KOLARSTWO. Piątek godz. 20.30 (juniorzy), godz. 21.00 (seniorzy), nocne kryterium uliczne — Puchar prezydenta miasta Poznania, Osiedle Bohaterów II wojny światowej; sobota godz. 10 start do progu wyścigu „Dookoła Wielkopolski” Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego — start i meta na wysokości głównej wieży na Cytaeli, godz. 14.30 start z ulicy Świerczewskiej do I etapu wyścigu, meta przy ul. Słowiańskiej; niedziela godz. 10 start z ul. Gdynskiej za

Drużyna Talleres była bardzo wymagającym rywalem dla naszej drużyny. Gospodarze meczu byli zdecydowanie, szybko, ich na broń — to znaczne ulepszenie taktyczne i techniczne rozgrywek ligowych drużyny Talleres jest jednym z najlepszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

W porównaniu z niedzielą, spotkaniem w Buenos Aires, zespół zaprezentował się korzystnie. Polacy wytrzymali się na meczu i w końcówce zaskoczyli się zespołem lepszym. Trener Jacek Gmoch miał jednak zastrzeżenia co do skuteczności polskich zawodników. Na najwyższe noty zasłużył jednak Henryk Kasperczak, Henryk Wiecek, pracowili, Bogdan Lato oraz wie Adam Nawala.

ty notuje przy
i skupu, w
tyle wykon
proc. zadań
wynikiem
niektórych
ma sezon
Puchar Ligi

Pogon

Po ogłoszeniu decyzji, mówiącej, że zwycięzca Pucharu Ligi będzie reprezentował Polskę w Pucharze UEFA, zainteresowanie rozgrywkami zainicjowanymi przez redakcję katowickiego „Sportu” PZPN znacznie wzrosło. Wiele z nich, które nie zrealizowały swoich celów w rozgrywkach ligowych właśnie w Pucharze Ligi, a także rekompensaty. Lechici, którzy w pierwszym meczu zremisowali w Gdyni z Arką, dwa następne pojedynki rozegrają na własnym boisku. W niedzielę, o godz. 17.00, zmierzą się z Pogonią Szczecin. Nie tak dawno w lidze, bardzo wysoko 5:0 wygrali poznaniacy. O kawę, czy uda im się ten wynik powtórzyć.

W II lidze Olimpia gości cztery zespoły tej klasy — Lechia Gdańsk. W klasie międzywojewódzkiej mająca szansę awansu do II ligi Warta spotyka się z Miedziem Gniezno, a na ul. Promiennej w derbach Poznania Grunwald zmierzy się z Polonią. (wł)

Obserwacje

Drogowych przestróg
nigdy nie za dużo

Interesujący eksperyment przeprowadziła warszawska milicja wobec kierowców i pieszych. Na dwa tygodnie zrezygnowano z wymierzania im mandatów, poza szczególnie drastycznymi przypadkami. Poprzestawiano na pouczeniach i ostrzeżeniach. No i okazało się, że liczba wypadków w tym okresie nie tylko nie zmalała, lecz wręcz przeciwnie — znacznie wzrosła. W następnych dniach wymierzano już kary i to surowsze niż przed eksperymentem.

Czy przyniesie to rezultat, trudno zgadnąć. Faktem natomiast jest bezspornym, iż nie udało się tu swoista lekcja nauki kultury na jezdni, poprawy bezpieczeństwa ruchu. Dlaczego?

Użytkownicy dróg są często zdziwieni czy oburzeni, kiedy funkcjonariusz MO wymierza mandat, kiedy bez pobłażania traktują ich „wyczyny” kolegią do spraw wykroczeń. Są zdania, że właściwie wykroczenie było tak niewielkie, że można by poprzestać na zwróceniu uwagi. Czy jednak to poskutkuje, skoro np. samochód ma zdarte gumy, nie dość sprawne hamulce, wadliwą instalację elektryczną, kiedy kierowca prowadzi pojazd brawurowo, niebezpiecznie, kiedy pieszy przechodzi przez jezdnię „na czerwonym”? Mało kto zapewne przejąłby się udzieloną tylko reprimandą, uważając, że udało się raz nie płacić kary, to uda się i drugi.

A przecież takim postępowaniem stwarza się niebezpieczeństwo nie tylko samemu sobie, ale także innym. Stawką nierozważności, lekkomyślności czy ryzykanctwa jest przecież w ostatecznym rozrachunku życie ludzkie — dobro najważniejsze. (bop)

Przez 5 telefonów „Głosu”
o przepisach celnych

Aktualność tematyczna, wynikająca z okresu przedwakacyjnego spowodowała, że w czwartek już przed godziną 14 czytelnicy telefonowali do redakcji z prośbą o informacje i wyjaśnienia w sprawach przepisów celno-dewizowych. O zainteresowaniu nimi świadczy również to, że trzeba było uruchomić jeszcze jeden dodatkowy telefon i przez ponad dwie godziny pięciu przedstawicieli dyrekcji poznańskiego Urzędu Celnego bez przerwy było zajętych rozmowami z czytelnikami „Głosu”.

Jeśli ktoś nie zdołał uzyskać połączenia z redakcją, może listownie przekazać nam swoje pytania, dołączając swój adres. (zk)

Kultura i wypoczynek

Na wolną sobotę i niedzielę przygotowano w Poznaniu wiele imprez o charakterze kulturalnym i sportowym. Na przykład w wolną sobotę o godz. 16 Pałac Kultury urządził wielki festyn z występiem Harcerskiego Zespołu Artystycznego „Chruptaki”, teatryku „Tamaiek” i wspólną zabawę. Na korycie tenisowym przy pływalni na Ratajach w godz. od 11 do 13 odbędzie się mini-szkółka tenisa oraz pokazy judo, karate.

W niedzielę o godz. 16 w Amfi-

teatrze na Cytaeli artyści Opery Poznańskiej wystąpią z wielkim koncertem dla dzieci, zaś w Amfiteatrze nad Wartą o godz. 10 dorosli i dzieci będą mogli startować w biegach „Szukamy następów Malinowskiego”. O godz. 12 — dziecięcy wyścig kolarski.

Orkiestra Dęta „Pometu” da koncert o godz. 11 w amfiteatrze nad Wartą. W muzeum koncertowej w Parku Kasprzaka o godz. 18 wystąpi Orkiestra Dęta ze „Stomila”. (o-bg)

Od czwartku ponownie
czynne kotłownie c.o.

Pogoda w dalszym ciągu nie wiele ma wspólnego ze słońcem na wiosnę, chociaż to już czwartek. Zimno nadal dokucza, zwłaszcza w mieszkaniach, bo wstanom kilka dni temu zaprzestano ogrzewanie domów. Tymczasem na dworze znowu się ochłodziło.

W czwartek uzyskaliśmy informację z dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, że podjęto decyzję wznowienia rozpalenia w kotłowniach centralnego ogrzewania. Ciepło miało także dotrzeć (z elektrociepłowni) do osiedli, m. in. na Ratajach i Winogradach.

W sprawie tej rozmawialiśmy również z dyrektorem Woje-

wódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Poznaniu, która zapewniła, że w czwartek po raz trzeci tej wiosny uruchomiono kotłownię c.o. Niestety, nie wszystkie, bowiem w wielu prowadzone są już remonty. Z tej właśnie przyczyny, jak nas poinformowano, np. osiedle im. K. Świerczewskiego ogrzewane będzie tylko częściowo (z pominięciem domów przy ulicach Świerczewskiego, Szamotulskiej i Świt). (a)

P.S. Oby te zapowiedzi tym razem się sprawdziły. Niedawno bowiem też nas zapewniano, że bloki na Ratajach i Winogradach są ogrzewane, a kiedy sprawdzaliśmy, okazało się, że zaledwie niektóre.

CZERWIEC	Słońce: 4.36—21.06
3 Piątek	Klotylda Leszka
4 Sobota	Franciszka Karola
5 Niedziela	Bonifacego Walerii

TEATRY

OPERA — piątek, g. 19 „Don Kichot”, sob. g. 19 „Tosca”, niedziel. g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.

AMFITEATR (na Cytaeli) — g. 16 Koncert.

MUZYCZNY — piątek, g. 19, sob. g. 16, 19, niedziel. g. 19 — przedstawienia zamkn. „Wesele Fonia”.

POLSKI — piątek, g. 19 „Operetka”, sob., niedziel. g. 19 „Marzyście”.

NOWY — piątek, sob., niedziel. g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, sob. g. 16, niedziel. g. 12.30 „Trzej muskietierowie” (panam. 12 l.), piątek, g. 12.30, 15.30, sob. g. 12.30, 15.30, niedziel. g. 15.15 „Charley Varrick” (USA 18 l.), sob., niedziel. g. 18, 20, piątek, g. 20 „Droga do Sahary” (fr. 18 l.), sob. g. 17.30 — seans zamknięty, niedziel. g. 10 „Hultajska czwórka” (radz. b.o.).

APOLLO — g. 10 „Robert i jego małpka” (czech. b.o.), g. 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Światło” (fr. 15 l.).

BALTYK — piątek, sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15, niedziel. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Terror Mechagodzili” (jap. b.o.), sob. g. 22.15 „Dzień Delfina” (USA); niedziel. g. 20.15 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).

GONG — piątek, sob. g. 10, 18, 20, niedziel. g. 20 „Moi przyjaciele” (wł. 18 l.), piątek, sob. g. 12, 15, niedziel. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Zorro” (wł. fr. b.o.).

GRUNWALD — piątek, g. 17, 19, sob., niedziel. g. 19 „Alicja już tu nie mieszka” (USA 15 l.), sob. g. 17, niedziel. g. 16.30 „Winnietou” cz. III (jug. b.o.), niedziel. g. 12 „Colargol szeryfem” (bajka).

GWIAZDA — piątek, g. 10, sob. g. 15 „2001 odyseja kosmiczna” (USA 15 l.), piątek, g. 13, 15.30, 18, 20.15, sob. g. 18, 20.15, niedziel. g. 15, 17.30, 20 „Tragedia Posejdon” (USA 15 l.).

KOSMOS — piątek, sob., niedziel. g. 17.30, 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.), niedziel. g. 11 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.).

MALTA — g. 16 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.), g. 17.30 „Weronika w krainie czarów” (rum. b.o.), g. 19 „Roman tyżna Angielka” (ang. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Powodzenia, stary!” (fr. 15 l.).

OLIMPIA — piątek, g. 10 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 17.30, sob. g. 15 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), piątek, g. 20, sob., niedziel. g. 17.30, 20 „Mściciel” (USA 18 l.), niedziel. g. 10.30, 11.30, 12.30 — bajki, g. 13.30, 15.30 „Dzieciństwo w ogniu” (radz. b.o.).

OSIEDLE — g. 15 „Na tropach bengalskiego tygrysa” (wł. b.o.), g. 17, 19 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob., niedziel. g. 17, 19.30 „Zagłada Japonii” (jap. 12 l.), niedziel. g. 11.30 „Fies, kot i zagroda” (bajka).

RIALTO — piątek, niedziel. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, sob. g. 15, 17.30, 20 „Kariera na zlecenie” (fr.-wł. 18 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — piątek, sob., niedziel. g. 15, 17, 19.30 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.), niedziel. g. 14 „Była sobie raz krowa” (bajka).

TECZA — g. 16 „Święto dzikich zwierząt” (fr. 12 l.), g. 18 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 20 „Czy Lucynda to dziewczyna” (pol. 12 l., archiw.).

WARTA — piątek, g. 9 „Lalka” (col. 12 l.), g. 12, 16, 18, sob. g. 10, 16, niedziel. g. 12, 14, 16 „Sa-

motnik” (fr. 15 l.), piątek, g. 14, 20, sob. g. 12, 14, 18, 20, niedziel. g. 18, 20 „Stara strzelba” (fr. 18 l.), niedziel. g. 10, 11 bajka „Tajemniczy plan” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Walka o Rzym” cz. I i II (rum. b.o.), g. 16.45, 18.45 „Dag ny” (pol. 15 l.).

WILDA — piątek, sob. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.), sob. g. 22.15, niedziel. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

WRZOS (Lubon) — piątek, g. 18 DKF „Lubozim” (s. zamkn.), niedziel. g. 16 „Zagadka w ZOO” (bajka), g. 17 „Na tropie sokola” (NRD b.o.), g. 19.15 „Alicja już tu nie mieszka” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19.15 „Niewierna żona” (fr. 18 l.), sob., niedziel. g. 17, 19.15 „Handlarze bronią” (wł. 15 l.), niedziel. g. 16 „Koncert misia” (pol. b.o.).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Kryślewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 16, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-514.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, Starecka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

U w a g a! — W dniu 4 bm. czynne są następujące apteki: Głogowska 107/109, Mazowiecka 12, Dzierżynskiego 138/140, Kornicka 24, Winogrodzka 47, Garbary 52. W/w apteki zamknięte będą 11 bm.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Poranne rozmowy muz.; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Muzyczny seans filmowy — „Gigi”; 10.30 Niezapomniane srońce — „Zakęty dwór” — fragm. powieści; 10.40 Polskie zespoły dźwiękowe; 11.35 Z Krakowskiej fono teki muz.; 11.30 Bydgoszcz na muzyce; 12.15 Tańce różnych kompozytorów; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 „Mazowsze” — w repert. polskim i zagranicznym; 13.55 Aktualn. kulturalne; 14.03 Studio „Gama”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 C.d. Studio „Gama”; 16 Tu „Jedynka”; 16.11 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 16.15 C.d. Tu „Jedynka”; 17 Radiokurier; 17.30 Transmisja z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 17.40 Studio „Gama”; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Tu Radio Kierowców; 18.33 Transm. z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 18.50 Przeboje non stop; 19.15 Utwory S. Moniuszki; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Radio wo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — Powt. materiału II sem.; 20.30 Studio „Gama” zaprasza na muz. wieczór w „Jedynce”; 21.05 Kronika sportowa oraz transmisja z Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 21.30 C.d. Studio „Gama”; 23 Minął dzień; 23.12 Wiadom. sport. oraz transmisja z Bokserskich Mistrzostw Eu-

ropy w Halle; 23.30 C.d. Studio „Gama”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 24.

PROGRAM II: 8 Tu „Jedynka”; 9.25 P. Sarssate: Mel. cygańskie op. 20; 9.40 Dla przedszkoli: „Zabawa z piłką”; 10 Biografie niezwykłe; J. I. Kraszewski; 10.30 Solomona gra Sonaty Beethovena; 10.40 „Przykład znad morza”; 11 Z suit baletowych S. Prokofiewa; 11.35 Pośpiech — dom nowoczesności; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „W kręgu fikcji i rzeczywistości” — fragm. pow.; 12.45 Rymy i melodie świata; 13.20 Argentynski zespół „Los Ponce”; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Nowe nagrania radiowe — Kwintet Warszawski; 15.17 P. Liszt: „Orfeusz” — poemat symf. nr 4; 15.30 Studio PLUS — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia sonaty fortep.; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Rodowody poetyckie — T. Pawlak; 17.40 Rep. literacki J. Jankowskiej i A. Wielowiejskiego pt. „Co spisało na straty”; 18 Na organach katedry w Oliwie gra Leon Bator; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 F. Schubert — V Symfonia B-dur; 19.30 Odtworzenie konc. Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, który odbył się 14. I strefy czasopism społ. kultur.; 20.56 1977 r.; 20.36 Areopag — dyskusja F. Prokofiew: I sonata skrzypcowa f-moll op. 80; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.53 „Obertasy” — gra kwintet W. Muniaka; 22 Teatr PR: „Gwiazda”; 23 Rep. z XIV Międzynarodowego Festiwalu Muz. Współczesnej w Royan; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje ze spółn. The Rolling Stones bez słów; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Wiersze śpiewa T. Kułak; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe Cesara Francka; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Fantom; 11 Złoty rodzinny — magazyn; 11.30 Jimny Smith i gitarzyści; 12.25 Za kierownicą; 13 Powi. z rozrywką; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Śpiewa, komponuje i dyryguje Biddu; 15.30 Olsztyński merkurusz kulturalny — mag.; 15.50 „Epilog” gra zespół The Who; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Konc. fortep. K. Emerzona; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystko wróciło do normy — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Prywatne życie pięknej Heleny”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewdzielnym grodzie Kiteżu i o dziewczynie Fiebronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — pow.; 20 Interadio — mag. aktualn. muzycznych; 20.45 „Boogie pełni księżyc” gra Jan Hammer i Jerry Goodman; 21 Sztuka; 21.30 Bielezy odcień bluesa; 22 Śpiewa Hubert Laws; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Nowe toniki poetyckie — K. Boczkowski; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; „Lisztowski kreacje Claudia Araua”; 23.50 Gra zespół Extra Ball.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); Dodekafonia anteporasy; 11.30 Mozartowska płyta B. Berganza — Uwertura do komedii muzycznej „Dyrektor teatru”; 11.55 Zespół Instrum. „Jupiter”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; „Polacy w ruchu oporu Europy”; 13.25 Z radiodowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Bez maski i koturnów” 14.25 Teatr poezji; „Wiesław” — słuch. poezji; 14.30 Brodziański; 15.10 Tajemnice prozy T. Brezy; 15.40 Nowości poetyckie wydawn. Czytelnik; 16.05 Pieśni F. Schuberta w interpretacji Elżbietańskiego Zespołu Wokalnego; 16.20 Jęz. łaciński; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka taneczna; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereofoniczny — „Lato muzyczne”; 17.55 Poznański koncert życzeń;

18.25 Jęz. niemiecki; 18.40 SOS dla biosfery — Rekultywacja gleby w NRD; 19 Szkoła Mistrzów; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 Odtworzenie Konc. Ork. Radia i TV Austriackiej z dn. 3. XII 1976 r. (stereo ogólnop.); 21.16 Laureaci chopinowskiej (stereo ogólnop.); 21.58 Utwory A. Krzanowskiego; 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej — społeczna i indywidualna wydajność pracy; 22.30 Kulisy historii — Opo- wieść o Janie z Tęczyna — z dziejów XVI wieku; 22.50 E. Purcell: Sonata triowa g-moll.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Estrada przyjaźni; 9.05 Z nagrań Ergo Band; 9.30 Kiełcecki konc. rozrywkowy; 9.45 Muz. wycinanki; 10.05 Twist na nowo; 10.25 Niezapomniane srońce; „Zakęty dwór” — fragm. pow. W. Łozińskiego; 10.35 Koncert życzeń; 11 Tu Radio Kierowców; 11.05 Mini-drama reka ma; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Zajkowskiej-Lisickiej; 12.10 Mag. turystyczny; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Bałatonu”; 13 Popul. parafazy muzyczne; 13.35 Poezja i muzyka — wiersze L. Staffa; 14 Tu Radio Kierowców; 14.03 Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama”; 16 Tu „Jedynka”; 17.30 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Z festiwalowego archiwum; 19.15 Piosenki bez słów; 19.40 Filmowa muz. C. Chaplina; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Muzyka do poduszki; 23 Minął dzień; 23.15 Reportaż liter. pt. „Śladem ślubnej sukni”; 23.35 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Tu „Jedynka”; 9.30 Muz. 77; 9.40 Teatr PR — Świat się śmieje; „Romantyczny”; 10.40 „Groch z kapuszą”; 11 J. J. Quantz — mistrz utworów na flet; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Jazz rock — muz. lat siedemdziesiątych; 13.35 Mag. wędkarski; 13.50 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie p/d. Dobrzańskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik” — wakacje za progiem; 14.50 „Czarna”; 15 Czas. wojskowy; 15.05 E. Grieg: „Z czasów Holberga” — suita w dawnym stylu opus 40 na ork. smyczkową; 15.30 Studio „Plus” — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muz. tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Utwory J. Orbona — kompozytora kuban-skiego; 17.20 „Listy J. Lechonia do Anny Jackowskiej” — montaż; 17.40 Rep. literacki pt. „Gdy wiek swój wspomina młody”; 18 F. Liszt: II Konc. A-dur na fortep. i ork.; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Aud. z cyklu: „Ze świata opery”; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 S. Vaughan śpiewa Le-granda; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Gwiazdy estrady — L. Sempol-ski; 23 F. Schubert: VIII Kwartet smyczkowy B-dur; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje Ste-vie Wondera bez słów; 8.30 Co k o lubi; 9 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Muz. z filmu „Bądź w porcie noca”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interadio — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Złote lata swingu; 12.10 Mikrore-cital M. Fugain; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — mag.; 16.05 II Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowych; 16.35 Wina Łatości gra i śpiewa; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Szczekanie” — słuch.; 18.15 „Kocówka bandedoli” — gra wrocławski zespół Crash; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki meban.; 19.15 Książka tygodnia — J. Wolski; „Kolorowy pasat”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewdzielnym grodzie Kiteżu i o dziewczynie Fiebronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Śpiewa Hubert Laws; 20.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Prywatne życie pięknej Heleny”;

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje Ste-vie Wondera bez słów; 8.30 Co k o lubi; 9 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Muz. z filmu „Bądź w porcie noca”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interadio — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Złote lata swingu; 12.10 Mikrore-cital M. Fugain; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — mag.; 16.05 II Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowych; 16.35 Wina Łatości gra i śpiewa; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Szczekanie” — słuch.; 18.15 „Kocówka bandedoli” — gra wrocławski zespół Crash; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki meban.; 19.15 Książka tygodnia — J. Wolski; „Kolorowy pasat”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewdzielnym grodzie Kiteżu i o dziewczynie Fiebronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Śpiewa Hubert Laws; 20.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Prywatne życie pięknej Heleny”;

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje Ste-vie Wondera bez słów; 8.30 Co k o lubi; 9 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Muz. z filmu „Bądź w porcie noca”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interadio — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 11 Złoty rodzinny; 11.30 Złote lata swingu; 12.10 Mikrore-cital M. Fugain; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiorka z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 To był rok 1877 — mag.; 16.05 II Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowych; 16.35 Wina Łatości gra i śpiewa; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Szczekanie” — słuch.; 18.15 „Kocówka bandedoli” — gra wrocławski zespół Crash; 18.30 Polity

„SPOŁEM”
WSM Zakład Restauracji i Kawiarni
w Poznaniu, ul. Kramarska 1

PILNIE POSZUKUJE

na terenie m. Poznania
POKOI WIELOOSOBOWYCH
na czas nieograniczony.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Administracji przy ul. Kramarskiej 1
— telefon nr 536-75.

2225-K1

INSTYTUCJA USPOŁECZNIONA
ZAKUPI lub WYDZIERŻAWI
POMIESZCZENIA NA CELE BIUROWE

o powierzchni około 200 m²
w centrum m. Poznania.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2190-K1.

Praca
Szwalczki potrzebne do za-
kładu bielizniarsko - kra-
wieckiego, praca stała. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25646g.
Malarza i 2 uczniów —
przyjmie. Dobre warunki.
Ul. Skryta 1 m. 4. 25658g
Przyjmie pracownika. War-
szat Blacharski, H. E. Bo-
rowiak, Komorniki, ul.
Poznańska 72. 25634g
Przyjmie dekarzy, blacha-
rzy, wynagrodzenie wy-
sokie. Zamiejskowym za-
pewniam mieszkanie. Po-
znań, Santocka 27, po-
godz. 18. 25724g
Mechanika i uczniowie lub
do przyuczenia zawodu,
zatrudnię. Mechanika Po-
jazdowa, ul. Winogrody
92a. 25936g
Ogrodnik samodzielny (za-
prowadzenie ogrodnictwa)
— potrzebny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
258 6g.
Zatrudnię w warsztacie
ślusarskim ślusarza i uc-
niów. Tel. 32-09-89. 25913g

Tokarza przyjmie, praca
stała. Warunki dobre. Po-
znań - Fabianowo, Kowa-
lewicza 17. 25941g
Potrzebna pani dochodzą-
ca, do dziecka. Graniczna
14 m. 14. 25934g

Praca
Ciepłota przyjmie. Tapi-
cerstwo Samochodowe —
Poznań, ul. Głogowska
287. 25938g
Zatrudnię w ogrodnic-
wie mężczyznę, możli-
wość zamieszkania oraz
wyżywienia, na miejscu.
Tel. 32-09-89. 25914g
Przyjmie pracownika do
gospodarstwa rolnego, na
stałe, z utrzymaniem. Mar-
cin Szymkowiak, Poznań,
Zęgrze, ul. Gołężycka 12.
25791g
Przyjmie kobietę do szklar-
ni, samodzielny pokój.
Tel. 727-96, Głębowa 10.
26046g
Fryzjerka damska, potrze-
bna. Poznań, Chelmoń-
skiego 16. 26049g
Przyjmie zaraz krawcowe
do szycia konfekcji dam-
skiej. Warsztat Poznań,
Grobła 3, w podwórzu,
godz. 7-16. 26064g
Fryzjerka potrzebna w
dziale damskim, praca sta-
ła. Marcinkowskiego 1.
26130g

Nauka

Korepetycje — poprawki
z matematyki, języków
obcych. Sikora, Szama-
rzewskiego 16 m. 6.
25879g

Kupno

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25827g.

Kryształy kupię. Telefon 447-38, wieczorem. 25829g

Kupię kasę pancerną o-
gniotrwałą. Poznań, Chu-
doby 3 m. 4. 25916g

Gietarkę do rur, kupię.
Tel. 712-62. 25973g

Sprzedaż

Sprzedam kombajn „Vi-
stula”. Aleksander Wedzi-
kowski, Kąpiel, gm. Czer-
niejewo. 25997g

Betoniarke 150 l, wciągar-
kę — sprzedam. Barano-
wo, Radosna 1. 25689g

Sprzedam złote obrączki.
Ul. Łukaszewicza 35c m.
11. 25683g
Sprzedam ciągnik C 330,
przebiega wysoką wy-
mrot. Szczepankowo 5
64-560 Ostroróg. 25662g

Kabinowa łódź żaglowa,
4 koje — sprzedam. Pus-
zykowo, Rządowa 3.
25670g

Sprzedam nowy kożuch
damski. Tel. 67-95-30.
25764g

Sprzedam spawarkę trans-
formatorową, przyczepę
ciągnikową nową. Kacz-
marek, Pałędzie, ul. No-
wa 5. 25778g

Sprzedam parkiet, kalory-
fery — drzwi, okna dom-
ku jednorodzinnego. Tel.
41-10-18. 25784g

Sprzedam żaglówkę „Me-
wa”. Tel. 20-01-64. 25972g

Sprzedam kwiato-
warzywa — kwiato-
wary punkcie handlowym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25842g.

Castrol — sprzedam. Tel.
617-79. 25875g

Castrol GTX — sprzedam.
Tel. 433-68. 25912g

Sadzonki chryzantem blan-
che poiterine — sprze-
dam. Kamionki 25, 63-122
Gadki, tel. Gadki 23.
25944g

Sprzedam Syrenę 103. Pu-
szykowo, Poznańska 87,
tel. 352, po godz. 16.
25870g

Przetargi

Hotel „Orbis - Merkur” w Poznaniu, ul. Roo-
sevelta 20 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w III kwartale 1977 roku —
3 palników gazowych przemysłowych
do kotłów EK-IV.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny
Hotelu, pokój 2 A, antresola, telefon 479-33.

Oferty z podaniem ceny należy składać w
sekretariacie Dyrekcji Hotelu w terminie 14 dni
od daty ogłoszenia przetargu.

Do składania ofert zaprasza przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty
ukazania się przetargu o godz. 12 w klubie Ho-
telu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2160-K1

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu
„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Gło-
gowska 25 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót w Pawi-
lonie Handlowym w Złotnikach k. Poznania:

1. wykonanie instalacji centralnego ogrzewania,
2. wykonanie instalacji wodociągowej
3. wykonanie kanalizacji deszczowej,
4. wykonanie kanalizacji sanitarnej,
5. wykonanie drogi, chodnika (utwardzenie placu),
6. wykonanie ogrodzenia,
7. malowanie pawilonu,
8. wykonanie posadzek z PCW.

Kosztyrorys na w/w roboty do wglądu w
Dziale Administracji.

Zgłoszenia należy składać w zalakowanych
kopertach w sekretariacie przy ul. Głogow-
skiej nr 25.

Przetarg odbędzie się dnia 10 VI 1977 roku
o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 2227-K1

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi
„ARDOM”
informuje PT Klientów
O MOŻLIWOŚCI DOKONANIA ZAKUPU
części zamiennych do zmechanizowanego sprzętu
gospodarstwa domowego i grzejnego
W WOLNĄ SOBOTĘ
tj. dnia 4 czerwca br.

Zapraszamy do zakupów w naszych sklepach:

- nr 1 w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego — w godz. 10-16
- nr 6 w Poznaniu, przy ul. Strzeszyńskiej 37 — w godz. 8-13

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” w
Poznaniu — zatrudni:

- studentów szkół wyższych oraz młodocia-
nych szkół średnich, w okresie wakacji
do konfekcjonowania kosmetyków i in-
nych prac.
- Przedsiębiorstwo ogłasza nabór dziew-
cząt i chłopców szkół podstawowych do
I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły
Chemicznej w zawodzie „aparatury pro-
cesów chemicznych”.

Blizszych informacji udziela dział spraw pra-
cowniczych Fabryki Kosmetyków „Pollena - Le-
chia”, ul. Chlebowa 4/8. 2275-K1

KOLEŻANCE

ALICJI BARCZEWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składamy

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA.
Zarząd, Rada Spółdzielni, załoga,
Rada Zakładowa, POP

Zakładów Chemiczno - Farmaceutycznych
„Farmapol” Spółdzielni Pracy w Poznaniu.
1914-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Zna-
jomym — za okazaną pomoc i życzliwość oraz
wyrazy współczucia w ciężkich chwilach, za
złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej
drodze mego męża, sp.

MARIANA PERCZYŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

1937-U3

ZONA

Duchowieństwu, Krewnym i Wszystkim, któ-
rzy w ciężkich chwilach okazali współczucie
i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej
matki, sp.

ANTONINY OLEJNIK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

syn, synowa i wnuczka

Czmoń, woj. Poznań. 25790g

Krewnym, Znajomym, Sasiadom i Wszystkim,
którzy w ciężkich chwilach okazali pomoc
i współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz
wzięli udział w ostatniej drodze naszego uko-
chanego męża, ojca, teścia i dziadka, sp.

WACŁAWA DEMBIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

25808g

żona z synami i rodziną

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.

mgr. PAWŁA MULLAUERA

w dniu 8 czerwca br. o godz. 7.30, odprowadzona
zostanie msza św., w kościele OO Dominikanów.

Zyczliwych pamięci Zmarłego
zawiadamia
ZONA

Ul. Racjonalizatorów 5 m. 3. 24718g

Krewnym, Przyjaciołom, Sasiadom oraz Wszy-
stkim, za wyrazy współczucia, okazane serce
i pomoc, złożone kwiaty i liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych, sp.

TADEUSZA ROTSZTADTA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

1955-U3

żona z dziećmi

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
Piła, ul. Motylewska 5

(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WALCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONARZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDOW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejskowych przydzielane są
kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrud-
nienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile,
ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wal-
czu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Komunikat

W związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — **Urząd Miejski w Poznaniu** — przypomina o obowiązujących zasadach meldowania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami zameldowanie przybywających osób winno nastąpić przed upływem 24 godzin.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. 6. 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 184).

Goście krajowi, skierowani do kwatery prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu, ul. Głogowska 14. Natomiast cudzoziemcy dokonują formalności meldunkowych tylko w Biurze Obsługi Cudzoziemców, które na okres targów przenosi swoją siedzibę i mieścić się będzie w Poznaniu, przy ul. Dolna Wilda 1 (Stadion 22 Lipca).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę podlegającą karze na podstawie art. 147 kodeksu wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.).

Urząd Miejski w Poznaniu

2186-K1

WPHW - Oddział Obrotu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku w Poznaniu

INFORMUJE PT KLIENTÓW, ŻE:

w dniach 4 i 5 czerwca br.
CZYNNE BĘDĄ W POZNANIU W GODZ. 10-16
SKLEPY BRANŻY UPOMINKOWEJ

- nr 880 przy ul. Głogowskiej 38
 - nr 826 przy ul. Dąbrowskiego 15
 - nr 821 przy ul. Czerwonej Armii 26
- ORAZ W GODZ. OD 10-20
- sklep nr 830 — Rondo Kopernika

ZAPRASZAMY
i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Sprzedaż

Sprzedam motorówkę, silnik „Schneider” 350, nadwozie Stara nadające się również jako garaż. Umieść 21. 26236g

Silnik na ropę 200 D, po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, ul. Ostrobramska 25 m. 2. 26022g

Samochody

Sprzedam Skodę 100S Lux z grudnia 1972 roku, w bardzo dobrym stanie. Tel. 559-84, z wyjątkiem sobót i niedziel. 26077g

Sprzedam Syrenę Bosto osobowo - towarową. Poznań, ul. Szydlowska 16. 26238g

Zamienię nowego Fiata 126 p na Dacie, Fiata 125, Skodę lub inny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26284g.

Sprzedam Fiata 126 p, kolor banana, 1976 r., stan idealny. Tel. 67-53-88. 26337g

Zawiadamiam, że warsztat naprawy samochodów Poznań - Piątkowo, ulica Konatkowskiej 4, po przez wie wznowił działalność. Bajerlein, dawniej Stani-szewski. 26025g

Trabant tania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26320g.

Fiata 126 p sprzedam, odbiór Polmozyt. Telefon 20-15-57. 25859g

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ
czynne w niedzielę, w godz. od 10-13
przyjmuje tylko nekrologi.

SZKOŁA MISTRZÓW

przy Technikum Budowlanym dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa im. L. Waryńskiego
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, nr telefonu 67-20-48

PRZYJMUJE ZAPISY na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- BUDOWNICTWO OGÓLNE,
 - WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW
- Nauka trwa 1 rok.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona zasadnicza szkoła zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 6-letni staż pracy zawodowej zgodny z wybranym kierunkiem,
- życiorys.

Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia absolwenta do ubiegania się o przyjęcie do klasy drugiej 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących. 1655-K1

Sprzedam nowe Fiata 125 p. Tel. 439-27. 26276g

Sprzedam Moskwicę 412, rok 1973. Tel. 507-20, godz. 16-20. 26307g

Sprzedam Fiata 127p. Le-szno, tel. 69-73. 26104g

Sprzedam Moskwicę 412, tel. 469-49. 26184g

Fiata 1500 — odbiór Polmozyt. Tel. 33-07-83, od godziny 17-19. 26189g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1973, stan idealny. Poznań, Podkomorska 10 m. 2, tel. 67-45-47, po godz. 16. 25894g

Nieruchomości

Kupię bliźniaka lub dom dwurodzinny w Poznaniu. Pawlak, Dąbrowa Górnicza, 1. Maja 46 m. 55, tel. 62-52-99. 1361-K2

Puszczę kółko lub okolicę, kupię piśnie domek lub bliźniak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25648g.

Gnieźno! Sprzedam nieruchomości, ul. Kołłątaja 4. Wiadomość w niedzielę. 25987g

Parcelę na Grunwaldzie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25623g

Dom i 2 morgi ziemi — sprzedam. Dymaczewo Nowe 24, przy Mosinie. Sobiech. 25733g

Pilnie sprzedam dom piętrowy w Cempiniu, w Rynku, z wolnym mieszkaniem. Informacje: Kosi-cian, ul. Świerczewskiego 23, I piętro. 25804g

Sprzedam dom przy ul. Winogrody, nadający się na każde rzemiosło, sklep, dobry punkt, przystanek tramwajowy, na miejscu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25895g

Sprzedam dom jednorodzinny, parter, garaż, po mieszkaniu na warsztat, ogród 1200 m², działnica Jężyce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25965g

Kupię domek jednorodzinny, połowę bliźniaka, na przedmieściu Poznania. Tel. 20-05-78, po godz. 16. 25280g

Sprzedam tania dom piętrowy do wykończenia, przy granicy Poznania. Działka 4.200 m², sklep, szkoła — na miejscu. Tel. 67-11-25. 25850g

W dniu 31 maja 1977 r. w wieku 21 lat zmarł

ADAM CZERNIAK

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 17 na cmentarzu w Głuszynie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy
Usług Pralniczo - Farbiarskich „Świt”
w Poznaniu 1971-K3

Dnia 31 maja 1977 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 47, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona i matka, śp.

JADWIGA GRZEŚKIEWICZ

z domu Zielińska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 4 bm. o godz. 13 w kościele przy ul. Santockiej, po czym pogrzeb na cmentarzu smochowickim.

W smutku pogrążeni
mąż i syn

Ul. Czechowska 20. 26281g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, moja najdroższa żona, matka, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i babcia, śp.

KAZIMIERA HOPPEL

z domu Horemska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Engla 22 m. 20. 26253g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy 79 lat, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Osieble Przyjaźni 3 m. 134,
dawniej Śniadeckich 21. 1969-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 r. zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, nasza droga matka, babcia i teściowa, śp.

MARIA FRUŻYŃSKA

z domu Bochniewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 13 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
rodzina

26354g

† Dnia 2 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

ZOFIA LOTA

z domu Jendryczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 16 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona
córką z rodziną

Ul. Źródłana 3 m. 10. 26356g

W dniu 29 maja 1977 r. zmarł w wieku 67 lat

profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego
DR HABIL.

MICHAŁ SZCHANIECKI

były kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, autor licznych prac naukowych, doktor honoris causa Uniwersytetu w Grenoble, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, wyróżniony licznymi odznaczeniami i nagrodami państwowymi.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego uczonego, znakomitego nauczyciela i pedagoga, serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej.

Hold Jego pamięci składają

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
oraz Dziekan i Rada
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek, 3 czerwca 1977 r. o godz. 12 na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. 1974-K3

Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle

MARIAN KRÓL

rej. inspektor surowcowy Cukrowni „Środa”

nasz długoletni, sumienny, wzorowy pracownik i kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca 1977 r. o godzinie 11 w Kórniku.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Cukrowni „Środa” 1973-K3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku odszedł od nas na zawsze, pełen serca i dobroci, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, śp.

EDMUND JESIONKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Nieparcie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i dzieci

26273g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca br. zakończył swe pracowite życie, w wieku 76 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON WOZIWOZDKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Ul. Kroświeńska 10 m. 1. 1965-U3

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 49, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chudoby 2 m. 5. 1968-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

BRUNON CHWIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1967-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 maja br. zmarł

EDMUND KOSZUTA

nasz były długoletni, sumienny, wzorowy i koleżeński pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1977 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa

oraz współpracownicy
Biura Projektów „Metalplast”
w Poznaniu 1972-K3

W dniu 31 maja 1977 r. zakończył swój niestrudzony żywot, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, nasz tata, szwagier i teść

EDMUND KOZŁOWSKI

architekt, oficer rezerwy, emeryt PKP, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 14 w Rogoźnie Wlkp., z kaplicy cmentarnej.

W nieodżałowanym smutku

rodzina

26252g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 83

MARIANNA FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kraszewskiego 9 m. 4. 26333g

† W dniu 2 czerwca 1977 r. po ciężkich cierpieniach opuściła nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 51 lat, nasza najukochańsza żona, matka, najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

EWA GĄSIOROWSKA

z domu Muszala

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26331g

† W dniu 1 czerwca 1977 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA BRONIEWSKA

z domu Suchorska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

córka i synowie

26352g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW WARDEŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 10 z domu żałoby w Biskupicach na cmentarz parafialny w Uzarzewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

26251g

W dniu 31 maja 1977 r. zmarł w 21 roku życia

ADAM CZERNIAK

W Zmarłym straciliśmy cenionego współpracownika, dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Głuszynie.

Koleżanki i koledzy

z Działu Transportu WSPUPT „Świt”

w Poznaniu 26301g

Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle, w wieku 51 lat, mój ukochany mąż i ojciec

STANISŁAW ZWOLAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką

Ul. Szpitalna 15 m. 19. 1966-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 r. odeszła od nas nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

JÓZEFA METELSKA

z domu Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

oraz B. Maciejewska z córkami

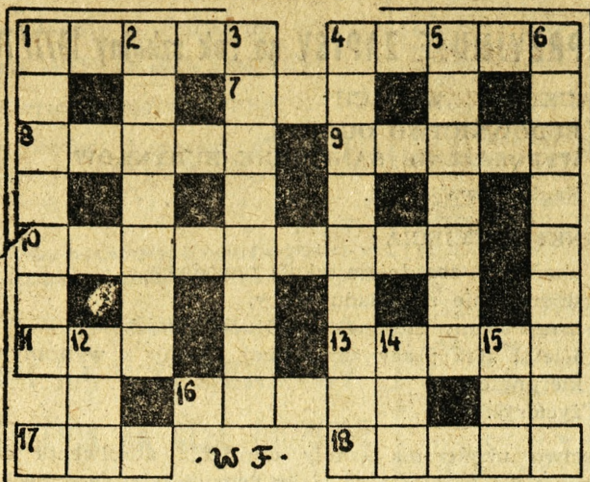
26336g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

JAN URBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

KRZYŻÓWKA NR 22



Poziomo: 1. bohater „Ludzi bezdomnych”, 4. miasto i kąpielisko nadmorskie, 7. ryba z rodziny karpiowatych, 8. ssaki przeżuwające, rogacie, hodowane jako zwierzęta domowe, 9. teren działalności 10. żegluga powietrzna, 11. posiada dwa nacieki mieslecy, 13. po niej do kłębka, 16. miasto wojewódzkie, 17. z drzewami owocowymi, 18. część telewizora.

Pionowo: 1. sklep z zegarkami, 2. rodzinny lub funkcyjny, 3. gniazdo mrówek zbudowane z ziemi, igliwia itp. 4. mieszkaniec Peloponezu, 5.

dzielnica Włoch, obejmująca zbocza Alp Zachodnich, 6. na wpół wodny płaz ogoniasty z rodziny salamandrowatych, 12. skuter z żądlem, 14. atrament, 15. szkodnik wiosenny.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania — przesłane wyłącznie na kartce pocztowej z dopiskiem „Krzyżówka nr 22” — czekamy do piątku, 10 czerwca br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: Balzac, okrasa, krzyżówka, karo, Ania, pyłek, topnik, kalina, krówka, angora, Atena, Nike, lufa, aluminium, Aryman, sprint.

Pionowo: brokat, zero, czyżyk, ołówek, ręka, alpaka, kropiółka, antidotum, piłka, kanna, koncha, ataman, ananas, aparat, Elam, luwr.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Irena Jerzykiewicz, ul. Kosińskiego 6, Puszczykowo; Maria Przybylska, ul. Janowiecka 41/14, Wągrowiec; Antonina Mackiewicz, ul. Jackowskiego 53/5, Poznań. Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

LECH KONOPINSKI

Fraszki

MIŁOŚNIK DZIECI

Wiem, które dziecko da szczęście mi?

Cudze. Dorosłe. Odmiennej płci.

GĘS

Zdarza się często, że gęś głupiutka
umie wystrychnąć orla na dudka.

ZASADY MORALNE

In flagranti, na golasa

nie wygłaszaj wzniosłych zasad.

ZORRO

Wie już każda Ewa, co to za bohater:

nagie przyodziewa, rozdziewa bogate!

OCZEKIWANIE NA UCZUCIE

Kiedyż powróci czas uczuć szczerych?

S e k s to nie tylko cztery litery!

TEMAT

U progu starości miłość to też temat,

lecz co psu po kości, gdy już zębów nie ma?!

DZIEWCZYNA DO DZIECI

Pannę do dziecka chciałbym znaleźć,

zwłaszcza, że dzieci nie mam wcale...

między
WIERSZAMI

NAJDROŻSZY ROWER

Dla tych, którzy chcieliby stracić na wadze, istnieje jedyny w swym rodzaju rower, eksponowany obecnie na otwartej w Chicago wystawie mechaniki. Wehikuł ten kosztuje „zaledwie” 1745 dolarów i jest chyba najdroższym rowerem na świecie. Wyposażony jest on m. in. w komputer, ściśle mierzy liczbę kalorii, utraconych w miarę pedałowania. Dokonywany jest też pomiar pulsu, obliczany wysiłek i podawany konieczny czas naciśnięcia pedałów dla uzyskania zamierzonego spadku wagi.

FOKA — PILOTEM

Foka w roli pilota sprawnie kieruje statki, które z Morza Kaspijskiego po spłynięciu lodów zdążają tej wiosny do delty rzeki Ural. Zwierzę, które karmione jest z pokładu różnymi smakowkami, płynie przed statkiem w pewnej odległości i pilotuje go poprzez wąską i krętą rynnę wodną. Znakomity zmysł orientacyjny morskiego ssaka, wywołuje u marynarzy pełne uznanie.

NA EKRANACH



„ZDJĘCIA PRÓBNE”. Film polski w reżyserii Agnieszki Holland, Pawła Kędzierskiego i Jerzego Domaradzkiego. Młodzi twórcy mówią w nim o młodych — ich przeżyciach, aspiracjach, doświadczeniach i rozczarowaniach związanych z wchodzeniem w życie dorosłe. O wielkim pragnieniu zrobienia kariery. O debiutach, którymi często rządzi przypadek. Bohaterowie: Anka, przeciętna dziewczyna z małego miasteczka oraz Paweł, wychowanek domu dziecka, spotykają się w stolicy na zdjęciach próbnych, na które przyjechali po przeczytaniu ogłoszenia w gazecie. Zbliża ich pragnienie zagrania roli w filmie, oraz wspólnie spędzona noc w hotelu. Zwyciężają w pierwszych eliminacjach, mają dużą szansę. Na zdjęciach próbnych Anka wykorzystuje intymną rozmowę z chłopakiem, chcąc uzyskać efekt autentyczności i naturalności — sprzedaje jurorom jego tragedię życiową. Nie przewidziała jednak, że Paweł się zbuntuje i ucieknie z planu. Nie dochodzi się przecież do kariery za wszelką cenę. Cena przeżyć osobistych jest zbyt duża, że by nią opłacać osiągnięcie celu. Ostatnia scena najbardziej chyba pozostaje w pamięci z tego filmu, który z wielu względów zasługuje na uwagę. A przede wszystkim dlatego, że jest autentyczny, że realistycznie, czasem wręcz reportażowo, ukazuje środowisko młodych.

Wiele świeżości i prawdy wnoszą do „Zdjęć próbnych” odtwórcy głównych ról: Daria Trafankowska — studentka pierwszego roku Szkoły Filmowej oraz Andrzej Pieczyński, student UAM w Poznaniu. (gra)

FURTKA

Z życia wzięte

Sala jest pełna, rodzice stoją na drzwiach, pod ścianą. Nie przypuszczam, że zjawiają się tak licznie. Zebrali się tu po to, aby zdecydować, czy dodatkowa furtka prowadząca do przedszkola (zamontowana na ich wniosek) ma być otwarta, czy zamknięta. Furtka znacznie skraca drogę prowadzącą tutaj dzieci mieszkającym sąsiednich bloków. W tym celu ja właśnie tam umieszczono. Ale furtka nie zawsze była otwierana. W końcu zamknięto ją raz na zawsze. Spory o tę furtkę tak się zaogniły, że zwolano zebra nie.

Pani dyrektor wita przybyłych. I zaraz potem tych rodziców, którzy podają zaniżone kwoty zarobków do obliczenia odpłatności za przedszkole, straszny kontrolą. Następnie wyraża ubolewanie, że tematem zebrania jest furtka, a nie dzieci. Dzieci są bowiem coraz gorsze, a więc nad dziećmi trzeba dyskutować, a nie nad problemem ubocznym. — My jednak nie będziemy kontra — stwierdza — i dyskutujemy.

Nim dojdzie do dyskusji, dyrektorka przypomina, że praca nauczycieli to praca społeczna i należy im się za to szacunek. Główny argument, dla którego zamknięto furtkę, to ten że: „my wychowujemy nie inne dzieci z osiedli, tylko swoje”. (Zastanawiam się, kto to powiedział, że wszystkie dzieci są nasze?) Tymczasem, gdy furtka jest otwarta, do przedszkolnego ogrodu wchodzi chuligani, uczniowie skracają sobie drogę do szkoły, wchodzi do domu — zwierza się pani dyrektor. — Zastanawiam się. Nad czym? Nad losem waszego dziecka, któremu niszczy się ogród. Ja się podporządkuję — stwierdza. — Zgodzę się z waszą decyzją. I zaraz po tym dodaje, że furtkę otworzy dopiero wtedy, gdy otrzyma polecenie z góry, to znaczy — od władz oświatowych. Jeszcze raz przypomina, że pora zająć się innymi sprawami, na przykład chodzić z dziećmi do psychologa. W przedszkolu trzeba realizować plan wychowawczy, nie ma czasu na zajmowanie się bzdurami. Pani dyrektor wspomina, że niejedną łezkę wroniła na myśl o ogrodzie zdewastowanym na skutek otwartej furtki. I teraz pani dyrektor roni najprawdziwszą łzę, za którą przeprasza zebranych i udziela im głosu.

Pani dyrektor zjadliwie oświadcza, że on nie płacze, ale problem furtki nie daje mu spać. Udowadnia, że skrócenie drogi do przedszkola w porannym maratonie do tramwaju ma duże znaczenie. Proponuje, aby furtka była otwarta w wyznaczonym czasie — wtedy, kiedy się przyprowadza i odbiera dzieci z przedszkola. Pan w okularach publicznie ujawnia cierniową drogę, którą przebył, aby doprowadzić do spotkania w sprawie furtki. Gdy zbierał podpisy rodziców opowiadających się za otwarciem furtki, przegoniły go panie przedszkolanki (obecne na sali panie oburzają się, że nie są przedszkolankami, lecz wychowawczyniami, więc pan w okularach je przeprosza). Wytknięto mu, że nie ma zezwolenia na zbieranie podpisów. Gdy chciał zasięgnąć opinii Komitetu Rodzicielskiego, nie otrzymał adresów, a przewodniczący Komitetu zagroził, że wyrzuci jego dzieci z przedszkola. Gdy i ten argument nie pomógł, straszyl, że jest silny i znokautuje pana w okularach. Obecny na sali przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego nie zaprzecza, choć nie ukrywa, że z pana w okularach żaden anioł.

Dyrektorka uważa, że rodzice pracujących społecznie w Komitecie Rodzicielskim nie należy niepokoić w domach i dlatego ich adresy uznała za tajne. Przypomina, że była w czasie rozmowy z panem w okularach zdenerwowana. Wyraża ubolewanie, że nie próbował z nią rozmawiać za godziny, dwie, gdy była w lepszym nastroju. — Faktycznie się zde nerwowałam — mówi — bo od władz oświatowych nie otrzymałam jasnej odpowiedzi: zamknąć, czy otworzyć furtkę. Nie mam nic na piśmie — do daje zasmucona.

Rodzic w okularach jest nieustępliwy, udowadnia, że rano, gdy doprowadza się dzieci do przedszkola, nie ma chuliganów. Popołudniami zaś mogłyby w ogrodzie przedszkolnym bawić się dzieci z osiedla.

Rodzic w niebieskiej koszuli domaga się zamknięcia furtki. Popierają go inni. Pan siedzący przede mną twierdzi, że jak on przyprowadza dzieci z końca osiedla i nie narzeka, to niech mieszkającym bliżej nie przewraca się w głowach i niech też poświęcą parę minut rano na odprowadzenie dziecka. Dlaczego mają mieć lepiej niż inni?

Głos spod ściany: W zakładzie rządzi dyrektor, w przedszkolu musi być tak samo. Dyrektorka: Nie otworzę, bo nie mam nic na piśmie. Zde nerwowałam głos z sali: To po co zwolano zebranie? Stracił mi już 55 minut. Młoda matka: Nie otwieraj furtki przed chuliganami, ogrozić ogród drutem kolczastym!

Coraz więcej głosów opowiada się za decyzją pani dyrektorki, coraz większy hałas, panie wychowawczynie mówią jedna przez drugą. Łowię sens

je, aby furtka była otwarta w wyznaczonym czasie — wtedy, kiedy się przyprowadza i odbiera dzieci z przedszkola. Pan w okularach publicznie ujawnia cierniową drogę, którą przebył, aby doprowadzić do spotkania w sprawie furtki. Gdy zbierał podpisy rodziców opowiadających się za otwarciem furtki, przegoniły go panie przedszkolanki (obecne na sali panie oburzają się, że nie są przedszkolankami, lecz wychowawczyniami, więc pan w okularach je przeprosza). Wytknięto mu, że nie ma zezwolenia na zbieranie podpisów. Gdy chciał zasięgnąć opinii Komitetu Rodzicielskiego, nie otrzymał adresów, a przewodniczący Komitetu zagroził, że wyrzuci jego dzieci z przedszkola. Gdy i ten argument nie pomógł, straszyl, że jest silny i znokautuje pana w okularach. Obecny na sali przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego nie zaprzecza, choć nie ukrywa, że z pana w okularach żaden anioł.

Dyrektorka uważa, że rodzice pracujących społecznie w Komitecie Rodzicielskim nie należy niepokoić w domach i dlatego ich adresy uznała za tajne. Przypomina, że była w czasie rozmowy z panem w okularach zdenerwowana. Wyraża ubolewanie, że nie próbował z nią rozmawiać za godziny, dwie, gdy była w lepszym nastroju. — Faktycznie się zde nerwowałam — mówi — bo od władz oświatowych nie otrzymałam jasnej odpowiedzi: zamknąć, czy otworzyć furtkę. Nie mam nic na piśmie — do daje zasmucona.

Rodzic w niebieskiej koszuli domaga się zamknięcia furtki. Popierają go inni. Pan siedzący przede mną twierdzi, że jak on przyprowadza dzieci z końca osiedla i nie narzeka, to niech mieszkającym bliżej nie przewraca się w głowach i niech też poświęcą parę minut rano na odprowadzenie dziecka. Dlaczego mają mieć lepiej niż inni?

Głos spod ściany: W zakładzie rządzi dyrektor, w przedszkolu musi być tak samo. Dyrektorka: Nie otworzę, bo nie mam nic na piśmie. Zde nerwowałam głos z sali: To po co zwolano zebranie? Stracił mi już 55 minut. Młoda matka: Nie otwieraj furtki przed chuliganami, ogrozić ogród drutem kolczastym!

Coraz więcej głosów opowiada się za decyzją pani dyrektorki, coraz większy hałas, panie wychowawczynie mówią jedna przez drugą. Łowię sens

je, aby furtka była otwarta w wyznaczonym czasie — wtedy, kiedy się przyprowadza i odbiera dzieci z przedszkola. Pan w okularach publicznie ujawnia cierniową drogę, którą przebył, aby doprowadzić do spotkania w sprawie furtki. Gdy zbierał podpisy rodziców opowiadających się za otwarciem furtki, przegoniły go panie przedszkolanki (obecne na sali panie oburzają się, że nie są przedszkolankami, lecz wychowawczyniami, więc pan w okularach je przeprosza). Wytknięto mu, że nie ma zezwolenia na zbieranie podpisów. Gdy chciał zasięgnąć opinii Komitetu Rodzicielskiego, nie otrzymał adresów, a przewodniczący Komitetu zagroził, że wyrzuci jego dzieci z przedszkola. Gdy i ten argument nie pomógł, straszyl, że jest silny i znokautuje pana w okularach. Obecny na sali przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego nie zaprzecza, choć nie ukrywa, że z pana w okularach żaden anioł.

Dyrektorka uważa, że rodzice pracujących społecznie w Komitecie Rodzicielskim nie należy niepokoić w domach i dlatego ich adresy uznała za tajne. Przypomina, że była w czasie rozmowy z panem w okularach zdenerwowana. Wyraża ubolewanie, że nie próbował z nią rozmawiać za godziny, dwie, gdy była w lepszym nastroju. — Faktycznie się zde nerwowałam — mówi — bo od władz oświatowych nie otrzymałam jasnej odpowiedzi: zamknąć, czy otworzyć furtkę. Nie mam nic na piśmie — do daje zasmucona.

Rodzic w niebieskiej koszuli domaga się zamknięcia furtki. Popierają go inni. Pan siedzący przede mną twierdzi, że jak on przyprowadza dzieci z końca osiedla i nie narzeka, to niech mieszkającym bliżej nie przewraca się w głowach i niech też poświęcą parę minut rano na odprowadzenie dziecka. Dlaczego mają mieć lepiej niż inni?

Głos spod ściany: W zakładzie rządzi dyrektor, w przedszkolu musi być tak samo. Dyrektorka: Nie otworzę, bo nie mam nic na piśmie. Zde nerwowałam głos z sali: To po co zwolano zebranie? Stracił mi już 55 minut. Młoda matka: Nie otwieraj furtki przed chuliganami, ogrozić ogród drutem kolczastym!

Coraz więcej głosów opowiada się za decyzją pani dyrektorki, coraz większy hałas, panie wychowawczynie mówią jedna przez drugą. Łowię sens

je, aby furtka była otwarta w wyznaczonym czasie — wtedy, kiedy się przyprowadza i odbiera dzieci z przedszkola. Pan w okularach publicznie ujawnia cierniową drogę, którą przebył, aby doprowadzić do spotkania w sprawie furtki. Gdy zbierał podpisy rodziców opowiadających się za otwarciem furtki, przegoniły go panie przedszkolanki (obecne na sali panie oburzają się, że nie są przedszkolankami, lecz wychowawczyniami, więc pan w okularach je przeprosza). Wytknięto mu, że nie ma zezwolenia na zbieranie podpisów. Gdy chciał zasięgnąć opinii Komitetu Rodzicielskiego, nie otrzymał adresów, a przewodniczący Komitetu zagroził, że wyrzuci jego dzieci z przedszkola. Gdy i ten argument nie pomógł, straszyl, że jest silny i znokautuje pana w okularach. Obecny na sali przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego nie zaprzecza, choć nie ukrywa, że z pana w okularach żaden anioł.

Dyrektorka uważa, że rodzice pracujących społecznie w Komitecie Rodzicielskim nie należy niepokoić w domach i dlatego ich adresy uznała za tajne. Przypomina, że była w czasie rozmowy z panem w okularach zdenerwowana. Wyraża ubolewanie, że nie próbował z nią rozmawiać za godziny, dwie, gdy była w lepszym nastroju. — Faktycznie się zde nerwowałam — mówi — bo od władz oświatowych nie otrzymałam jasnej odpowiedzi: zamknąć, czy otworzyć furtkę. Nie mam nic na piśmie — do daje zasmucona.

wypowiedzi. Chuligani, gdy w zamknięto furtkę, wchodzi przez płot do przyszkolnego ogródka. Zastanawiam się, czy w tej sytuacji nie lepiej otworzyć furtkę. Chuligani nie będą niszczyli płotu, a może ogólnie zrezygnują z odwiedzin, gdy nie trzeba będzie forsować wejścia?

Matka 6-latka: Moje dziecko już wkrótce pójdzie do szkoły, więc ja powiem śmiało, sąsiednie przedszkole tuż obok płotu tej samej wysokości, a chuligani nie interesują się nim. Należy zastanowić się, dlaczego niszczą wyłącznie ten ogród? Skąd ta złość? Może zwrócić się o pomoc do ZHP ORMO? Do szkoły? Głos z sali: Chuligani niszczą nie tylko ogród, oni grasują po całym osiedlu.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego: Dewastacja ogrodu zaczęła się z momentem otwarcia dodatkowej furtki. Sam widziałem, jak chłopiec szedł przez nasz ogród do szkoły z butelkami. Po co on nosił butelki do szkoły? — zastanawia się. Głos z sali: Na zbiórke surowców wtórnych. Przewodniczący KR: I jedną butelkę stukł i nasze dzieci mogły się pokaleczyć. A zresztą — podsumowuje swoje tezy — mała architektura to nie sztuka dla szutki. Jak nie było drugiej furtki w planach, to jej nie będzie. Niedługo nastąpi nowa rejonizacja i ci mieszkający blisko będą prowadzili dzieci do innego przedszkola.

Głosy z sali: Nie strasz, nie strasz. Pojedynczy głos: Zmienić przewodniczącego! Dyrektorka: Furtka musi być zamknięta cały dzień (tu przypomina historię włamania do przedszkola w godzinach rannych).

Głos z sali: Czy druga furtka, którą wprowadzamy dzieci jest zamykana? Dyrektorka: Nie, ale będzie zamykana, gdy założą się dzwonek do drzwi prywatnego mieszkania wychowawczyni.

Głos z sali: Dziwne, że przez tę furtkę otwartą dzień i noc nie wchodzi chuligani... Po półtoragodzinnej dyskusji zebranie się kończy. Większością głosów rodzice decydują, że furtka ma być zamknięta, zgodnie z życzeniem pani dyrektorki i przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego. Parędziesiąt ludzi straciło sporo czasu na jawowe dysputy. Aż dziw, że ani pani dyrektor, ani panie wychowawczynie nie próbowały zastanowić się nad tym, co poddała jedna z matek: dlaczego młodzież starsza nie lubi tylko ich przyszkolnego ogródka? I skoro jedna furtka jest otwarta całą dobę, to po co dyskutować nad zamknięciem drugiej? A może lepiej w ogóle zlikwidować furtki w przedszkolach?

Poczekajmy jednak na decyzję z góry...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

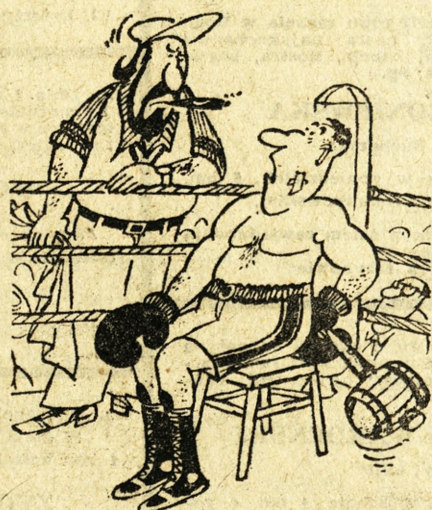
DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

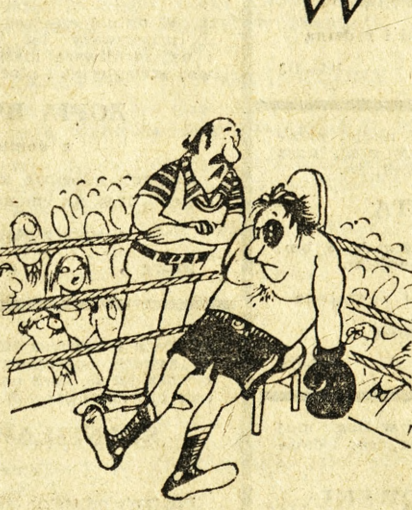
Pasażer, który pierwszy raz podróżuje samolotem pyta stewardessę: Czy otrzymamy spadochrony? — Nie. — Ale na okretach ludzie otrzymują kamizelki ratunkowe. — Przecież nie znajdujemy się na morzu. — To dziwne. Umiejących pływać jest przecież więcej niż tych, którzy potrafią latać.

* Czas już, żebyś ożenił się, synu — mówi ojciec. — W końcu przecież znajdziesz kobietę o zainteresowaniach zbliżonych do twoich. — A cóż ja bym zrobił z żoną, która uganiałaby się za dziewczętami.

* Dziewczyna do żołnierza przebywającego na urlopie. — Zapraszam cię na prywatkę, którą chcę urządzić. Zapewniam cię, że nikt nie będzie się nudził. — A ile będzie osób? — Jeżeli przyjdiesz, to dwie...

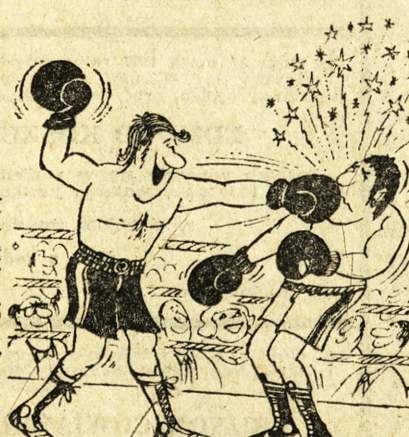


— Ja też chcę raz wygrać...

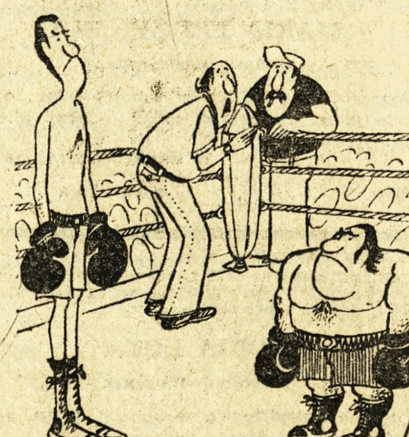


— Masz jeszcze jedną szansę: usiłuj wzburzyć litość i zacznij płakać.

W ringu



— ...a jaką konstelację gwiazd chcesz teraz zobaczyć?



— Wiem, że obaj mają tę samą wagę, ale mimo to proponuję walkę odwołac!